

STRAŻACY DBAJĄ O FORMĘ

Zmagania poprawiają zdolność bojową



str. 8

FOTO: SŁAWOMIR LENZAK/MAT.UG.BESTWINA

NIE TYLKO INFORMATYKA

Duże zainteresowanie Festiwalem



str. 12

FOTO: MAT. ORGANIZATORA

HALA NAJWYŻSZYCH STANDARDÓW

Investycja dla sportu



str. 10

FOTO: MAT. UG KOZY

W POSZUKIWANIU CIEPŁYCH ŹRÓDEŁ

Odwiert już trwa



str. 9

FOTO: MAT. UG JASZENICA

PIKNIK PEŁEN WRAŻEŃ

Ekologia atrakcyjna



str. 14

FOTO: MIEJSKIE CENTRUM EKOLOGICZNE W ŻYWKU



Przemysław **DRABEK**



Miejsce **3**

**BEZPIECZNA
PRZYSZŁOŚĆ
POLAKÓW**



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



Stanisław **SZWED**

Miejsce nr **1**



**BEZPIECZNA
PRZYSZŁOŚĆ
POLAKÓW**

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

GŁOS NA POLSKĘ PRZYSZŁOŚCI

Wielkim sukcesem okazał się ogólnopolski Marsz Miliona Serc w stolicy, którego frekwencja świadczy o ogromnej skali mobilizacji środowiska skupionego wokół Koalicji Obywatelskiej. Podobnie było także w ostatnich kampanijnych dniach w Bielsku-Białej, gdy 7 października z mieszkańcami regionu spotkał się Rafał Trzaskowski. To wydarzenia znaczące, obok których zwłaszcza wyborca wciąż niezdecydowany nie powinien przejść obojętnie...

Posłanka Mirosława Nykiel, liderka listy wyborczej Koalicji Obywatelskiej do Sejmu w Okręgu nr 27 (powiat bielski, cieszyński, żywiecki, pszczyński, miasto Bielsko-Biała):

Marsz Miliona Serc pokazał wielką moc i energię, jaka drzemie w narodzie. Wszystkie serca biły w jednym rytmie – dla Polski naszych marzeń, dla Polski wolnej, demokratycznej i otwartej, dla Polski przyszłości naszych dzieci i wnuków. Idziemy do wyborów pełni nadziei, z wiarą w zwycięstwo i to, że będzie nam dane realizować program zawierający wiele konkretnych dla różnych środowisk. Listy Koalicji Obywatelskiej – także ta w naszym Okręgu – to ludzie dobrze wykształceni, odpowiedzialni, doświadczeni, ale również młodzi i aktywni w swoich społecznościach. Jest w kim wybierać i warto to zrobić. Im więcej będzie nas przy urnach, tym większe będzie nasze wspólne zwycięstwo.

100 KONKRETÓW na pierwsze 100 dni nowego rządu po nadchodzących wyborach parlamentarnych to m.in.:

KONKRETY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW:

■ **Obniżymy podatki** – osoby zarabiające do 6000 zł brutto (także na działalności gospodarczej) i pobierające emeryturę do 5000 zł brutto nie będą płaciły podatku dochodowego – podniesiemy kwotę wolną

od podatku z 30 tys. zł do 60 tys. zł w przypadku podatników rozliczających się według skali podatkowej, w tym także przedsiębiorców i emerytów.

■ **Przedsiębiorcy zapłacą podatek dochodowy dopiero po otrzymaniu środków z tytułu zapłaconej faktury** – kasowy PIT.

■ **Zniesiemy zakaz handlu w niedziele** – ale każdy pracownik będzie miał zapewnione dwa wolne weekendy w miesiącu i podwójne wynagrodzenie za pracę w dni wolne.

■ **Wprowadzimy „urlop dla przedsiębiorców”** – jeden miesiąc wolny od składek na ubezpieczenia społeczne i świadczenie urlopowe w wysokości połowy płacy minimalnej.

■ **Wrócimy do ryczałtowego systemu rozliczania składki zdrowotnej** – skończymy z absurdem składki zdrowotnej od sprzedaży środków trwałych, np. służbowego samochodu.

■ **Pomożemy mikroprzedsiębiorcom obniżyć koszty działalności** – zasiłek chorobowy od pierwszego dnia nieobecności pracownika będzie płacił ZUS.

■ **Ograniczymy czas kontroli mikroprzedsiębiorców do 6 dni w skali roku** – urzędy skarbowe nie będą w nieskończoność przedłużać kontroli.

■ **Obniżymy vat dla sektora „beauty” do 8 proc.**

KONKRETY DLA KOBIEC:

■ **Wesprzemy kobiety wracające na rynek pracy po urodzeniu dziecka** – w ramach programu „aktywna mama” wypłacimy 1500 zł miesięcznie na opiekę nad dzieckiem – tzw. „Babciowe”.

■ **Na stałe wprowadzimy finansowanie in vitro z budżetu państwa** – na finansowanie procedury in vitro przeznaczymy nie mniej niż 500 mln zł tak, by pary, które chcą mieć dzieci, miały dostęp do najnowocześniejszych metod.

■ **Zapewnimy prawo do bezpłatnego znieczulenia przy porodzie.**

■ **Zapewnimy pełny dostęp do darmowych badań prenatalnych.**



KONKRETY SPOŁECZNE:

■ **Wprowadzimy drugą waloryzację emerytur i rent** – gdy inflacja będzie przekraczała 5 proc.

■ **„Zamrozimy” ceny gazu w 2024 r.** – dla gospodarstw domowych i odbiorców wrażliwych na poziomie cen z 2023 r.

■ **Stworzymy system usług asystenckich dla osób niesamodzielnych** – certyfikowani opiekunowie będą wspierali osoby niesamodzielne, a więc niepełnosprawne i seniorów w podeszłym wieku.

■ **Złożymy gotowy projekt ustawy o podwyższeniu renty socjalnej** – na poziom do wysokości minimalnego wynagrodzenia.

PEŁNY PROGRAM

www.100konkretow.pl



**Koalicja
Obywatelska**

Polska 
**w naszych
sercach**

pozycja



DO SEJMU

**Mirosława
Nykiel**



Materiał sfinansowany przez KWK KOALICJA OBYWATELSKA PO JN IPN, ZIELONI

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

CZAS WYBORU

Komisja Krajowa Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” apeluje o liczny udział w nadchodzących wyborach i połączonym z nimi referendum.

W sposób szczególnie zachęcamy do udziału w referendum – najbardziej bezpośredniej formie demokracji (...). Dzięki staraniom NSZZ „Solidarność” jedno z pytań referendalnych dotyczy wieku emerytalnego. Dla naszego Związku jest to odsunięte w czasie głosowanie, pod którym jedenaście lat temu „Solidarność”, walcząc z wydłużeniem wieku emerytalnego, zebrała ponad 3,5 mln podpisów. Ironią losu jest to, że tacy ludzie, jak ówczesny premier Donald Tusk, który nazywając nas wtedy pętkami i wyrzucając ogromny społeczny wysiłek do kosza, dzisiaj nadal wzywa do tego samego. To dowód, że tacy ludzie nigdy się nie zmieniają.

Zbliżające się wybory parlamentarne i połączone z nimi referendum to nie tylko wielkie święto demokracji, to również ważny obywatelski obowiązek i odpowiedzialność. Również wobec wielkich geopolitycznych zawirowań, groźnych dla bezpieczeństwa i przyszłości Polski. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” tradycyjnie nie wskazuje na kogo należy głosować, ufając w mądrość swoich członków, sympatyków i całego społeczeństwa. Prosimy jednak, aby podejmując decyzje przy urnach wyborczych i referendalnych, odrzucać tych, którzy wielokrotnie kłamali, nie dotrzymywali obietnic czy sprzeniewierali się postulatowi „Solidarności”. Nawet, jeśli dzisiaj mówią coś innego. Wiele z tych postulatów udało się zrealizować i ważne jest, czy ludzie, których wybierzemy, zechcą to zachować.

KANDYDACY NA ZEBRANIU ZR

POLITYCY WŚRÓD ZWIĄZKOWCÓW

W posiedzeniu Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w poniedziałek 25 września 2023 roku, wzięli udział kandydaci PiS w nadchodzących wyborach parlamentarnych – kandydujący do Senatu Andrzej Kalata i Jan Chrzyszcz oraz starający się o reelekcję w Sejmie RP Grzegorz Puda i Stanisław Szwed.



– Nie są to dla nas osoby obce, nieznane. Z wicewojewodą Janem Chrzyszczem owocnie współpracujemy od lat i zawsze możemy liczyć na jego życzliwość i pomoc, podobnie jak z żywieckim starostą Andrzejem Kalatą. Wiceminister rodziny Stanisław Szwed jest na naszych zebraniach stałym gościem i zawsze możemy liczyć na jego pomoc. Współpracujemy także z ministrem funduszy i rozwoju regionalnego Grzegorzem Pudą. To nie są spadochroniarze, ludzie znikąd, ale osoby dobrze nam znane i cennie – mówił podczas spotkania szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz.

Spotkanie trwało blisko dwie godziny. Najpierw kandydaci mówili o swojej dotychczasowej działalności, o dokonaniach oraz

o programie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości. – Ze wszystkich obietnic i deklaracji się wywiązaliśmy. Nigdy nie mówiliśmy: nie da się! Szukaliśmy najlepszych rozwiązań i wdrazaliśmy je w życie – mówił Stanisław Szwed. Wtórował mu Grzegorz Puda: – Udowodniliśmy, że potrafimy skutecznie zarządzać państwem, nawet w tak trudnych czasach, jak pandemia czy wojna tuż za naszą granicą.

Później był czas na dyskusję, zadawanie pytań, a także – i to nierzadko – na podziękowania za dotychczasową aktywność i konkretną pomoc w wielu trudnych sytuacjach.



KRZYŻE DLA SOLIDARNYCH

6 października odbyła się w Katowicach uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności działaczom opozycji antykomunistycznej z lat 1956-1989. Wśród odznaczonych nie zabrakło przedstawicieli Podbeskidzia.



W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy odznaczenia wręczył zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Krzysztof Szwagrzyk. – Damami i kawalerami Krzyża Wolności i Solidarności zostali dzisiaj w Katowicach ludzie, którzy tworzyli „Solidarność”, którzy działali w ramach różnych struktur podziemnych. Zostali uhonorowani Ci, którzy organizowali, uczestniczyli w strajkach i demonstracjach, uhonorowani zostali autorzy, kolporterzy podziemnych wydawnictw – podkreślił podczas uroczystości zastępca prezesa IPN dr hab. Krzysztof Szwagrzyk.

Wśród odznaczonych znaleźli się m.in. internowani w stanie wojennym szef „Solidarności” w Państwowym Ośrodku Maszyn w Bestwinie Leszek Sekuła oraz założyciel związków zawodowych w bielskiej milicji Szczepan Zdunek, a także działacze podziemnej „S” z Czechowic-Dziedzic Andrzej Zadorożny i Jarosław Szarek.

Pośmiertnie Krzyż Wolności i Solidarności przyznany został Stefanowi Zuberowi, działaczowi „Solidarności” z bielskiej Przędzalni Czesankowej Weldoro. Odznaczenie odebrała jego córka, Renata Zuber. Także pośmiertnie za swą działalność w podziemnej „Solidarności” w FSM uhonorowana została Zofia Lulek.

W późniejszym terminie swoje krzyże odbiorą Anna Frączek z bielskiego zakładu FSM oraz Lesław Werpachowski, internowany w stanie wojennym działacz „S” ze skoczowskiej Kuźni.

Jarosław Szarek, prezes IPN w latach 2016-2021, podkreślił, że nie spodziewał się, że kiedyś sam otrzyma Krzyż Wolności i Solidarności. Była to dla niego wzruszająca chwila. „Moi przyjaciele sprzed ponad trzydziestu lat, z którymi coś wspólnie robiliśmy w konspiracji, coś skromnego – wydając ulotki, pismo, drukując to – zgłosili mnie do tego odznaczenia – dodał. Od 1985 r. J. Szarek współpracował z Bielskim Komitetem Oporu Społecznego. W ramach jego struktur uczestniczył w druku oraz kolportażu pisma pt. „Solidarni” oraz był autorem wielu zamieszczonych w nim tekstów.

Podczas uroczystości uhonorowany został również m.in. paulin o. Eustachy Rakoczy, były sekretarz generalny Zakonu Paulinów. W pierwszej połowie lat 70. był zaangażowany w pracę duszpasterską w środowiskach kombatanckich. (IPN/AK)



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZMARŁ RYSZARD FIUT

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w niedzielę 8 października zmarł nasz przyjaciel Ryszard Fiut, wieloletni szef „Solidarności” w bielskiej „Merilanie”. Miał 75 lat.

Rodzinnie, przyjaciółom i współpracownikom Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i solidarności w bólu.

Wieczne odpoczywanie
racz Mu dać Panie...



RYSZARD FIUT urodził się 25 maja 1948 r. w Bielsku-Białej. Pracę w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Merilana” podjął w 1969 r. W 1980 r. zakładał tam „Solidarność”, pełniąc m.in. funkcję sekretarza Komisji Zakładowej i delegata na zjazd regionalny. Po wprowadzeniu stanu wojennego był kolporterem prasy podziemnej. Na początku 1989 r. aktywnie uczestniczył w reaktywacji „Solidarności” w swym zakładzie pracy, pełniąc kolejno funkcje sekretarza, wiceprzewodniczącego i przewodniczącego (lata 1992-2005). Był też przewodniczącym Regionalnej i Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego NSZZ

„Solidarność”, a w latach 1991-1992 szefem Sekretariatu Przemysłu Lekkiego i członkiem Komisji Krajowej. Był również zaangażowany w program „Bielska Wełna”, mającym być ratunkiem dla upadającego przemysłu włókienniczego na Podbeskidziu, a także w tworzenie regionalnych struktur spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Z jego inicjatywy powstał przy podbeskidzkiej „Solidarności” fundusz „Solidarni w potrzebie”.

Za swą działalność w 2007 roku Ryszard Fiut został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Solidarności Podbeskidzia”, a w 2021 r. prezydent Andrzej Duda przyznał Mu Medal 100-Lecia Odzyskanej Niepodległości.

REGION CZEKAJĄ ZMIANY

O wyborach, rynku pracy na Podbeskidziu i ofercie związkowej „Solidarności” rozmawiamy z Markiem Boguszem, przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Podbeskidzia.

REDAKCJA: „Solidarność” – duży, ogólnopolski związek zawodowy, którego działalność ściśle wiąże się z sytuacją w Polsce – zapewne będzie namawiała do udziału w wyborach. W referendum również?

MAREK BOGUSZ: Warto wziąć udział zarówno w wyborach, jak i referendum. To nasze prawo, ale każdy obywatel ma również obowiązki wobec swojego państwa i takim obowiązkiem w kraju demokratycznym jest wyrażać swoją wolę za pomocą głosu wyborczego czy referendalnego. Dlatego zachęcam do udziału w tym święcie demokracji. Nie rozumiem tych polskich polityków, którzy do najbardziej bezpośredniej formy wyrażenia swojego głosu zniechęcają wyborców i referendum „uroczyście odwołują”. Przecież to zaprzeczenie wszystkiego, co wiąże się z pojęciem demokracji. Przykładem niech tu będzie kraj z długoletnią tradycją demokratyczną, czyli Szwajcaria, gdzie praktycznie każdą sprawę społeczną rozstrzyga się poprzez referendum.

To nie tylko moja opinia, Komisja Krajowa „Solidarności” wystosowała apel do członków związku zachęcając do pójścia na wybory i głosowania na partie, które wspierają rozwiązania socjalne, jakie są bliskie związkowi. Nie wskazujemy konkretnych partii, ale odwołujemy się do naszej tradycji, że nie głosujemy na partie postkomunistyczne i liberalne, natomiast powinniśmy wspierać te, których program proponuje rozwiązania służące pracownikom, ochronie socjalnej, ochronie rodzin czy zwalczaniu bezrobocia.

To chyba tylko jedno ugrupowanie spełnia te kryteria?

Wybory są demokratyczne, co znaczy, że każdy powinien decydować sam, dotyczy to przecież także członków związku. Z naszej strony przypominamy, co jest ważne i czym się przy wyborze powinno kierować. I, co tu ukrywać, obecne władze chyba najlepiej w ostatnich dekadach stosują się do przyjętych przez związek zasad. I to mimo tego, że pozostały sprawy, których nie załatwiono przez te 8 lat. Można mieć tylko nadzieję, że w kolejnej kadencji to się uda, by wspomnieć np. emerytury stażowe, o które „Solidarność” walczy już tyle lat, czy powoli odmrażany obowiązkowy odpis na fundusz świadczeń socjalnych.

Ale inne ważne sprawy dla członków związku – czy to mówimy o wieku emerytalnym, czy emeryturach pomostowych, czy w końcu o ochronie działaczy związkowych, bo coraz częściej dochodzi do sytuacji, gdy pracodawcy za działalność związkową ich zwalniają – zostały stopniowo załatwione.

Jako organizacja kierująca się nauką społeczną Kościoła dostrzegamy też mocne zaangażowanie rządu dwóch ostatnich kadencji w pomoc rodzinie i szeroki wachlarz programów społecznych. Nie występowałismy o nie jako związek, ale trudno tego nie doceniać. Wyraźnie widać, jak w ostatnich latach zmniejszyła się skala ubóstwa, jak wiele rodzin „ucieкло” nad ten poziom zagrożenia biedą i niedostatkiem, właśnie dzięki wsparciu polskiego Państwa.

„Solidarność” Podbeskidzia niedawno rozpoczęła kolejną związkową kadencję, wkrótce czeka was zjazd krajowy. A więc pojawia



się okazać z jednej strony do podsumowania ostatnich lat działalności, z drugiej – przygotowania planów na przyszłość. Jaka jest sytuacja Regionu „Solidarność”?

Są przed nami wyzwania, nawet bardzo poważne. Przemysł motoryzacyjny, przez dziesięciolecie bardzo silny w naszym regionie – to około 60 procent całej produkcji przemysłowej – w bardzo szybkim tempie się kurczy. To oczywiście ma związek z wprowadzaniem ograniczeń dotyczących pojazdów spalinowych. W Fiacie, największym zakładzie w regionie, produkcja właściwie stanęła.

Jest więc duże zagrożenie. Już to przeżywalismy, kiedyś byliśmy potęgą włókienniczą i z przyczyn politycznych właściwie w ciągu kilku lat tamte zakłady zniknęły. Teraz sytuacja zaczyna się powtarzać właśnie z branżą motoryzacyjną i automotive, co w sposób oczywisty odbija się na naszym rynku pracy. I to już bardzo wyraźnie widać.

W naszej działalności związkowej pojawił się jednak inny czynnik – nowe branże, służby mundurowe, które mogą się zreszczać w związkach zawodowych. I to też efekt ostatnich lat i współpracy „Solidarności” z rządem. Na naszym terenie właśnie w tych służbach prężnie się rozwija działalność związkowa. Dotyczy to służby więziennej, Policji, także Straży Pożarnej, choć tu „Solidarność” już wcześniej mogła działać. To duże zakłady pracy i w nich nasze organizacje związkowe rosną w siłę.

W tej chwili na 33 regiony NSZZ „Solidarność” w Polsce jesteśmy na 10. miejscu pod względem liczebności. Biorąc pod uwagę raczej niewielki teren działania, obejmujący mniej niż dawne województwo bielskie, to bardzo dobry wynik. Z średniego regionu przeszliśmy wyżej, do kategorii dużych organizacji regionalnych.

Ten przyrost liczby członków oczywiście cieszy, powstają nowe organizacje związkowe, ostatnio w Czechowicach-Dziedzicach utworzyła ją grupa inżynierów, powstają w zakładach stosunkowo niewielkich. Ale musimy pamiętać, jak ciężkie czasy i radykalne zmiany czekają przemysł w naszym regionie, w którym do tej pory związki były najliczniejsze.

Jak przyciągać ludzi do związku zawodowego w czasach, w których bezrobocie jest niewielkie i to raczej pracodawcy szukają pracowników?

Związek musi swoją działalność kierować coraz bardziej do ludzi, zwracać uwagę na ich potrzeby, już niekoniecznie związane z samym zatrudnieniem. Nasz etos odwołuje się do „Solidarności”, która stanowiła znak sprzeciwu wobec niesprawiedliwości systemu komunistycznego, dziś to nasza tradycja, o której pamiętamy. Zmieniła się, i ciągle się zmienia, sytuacja pracowników, więc związek musi na te zmiany reagować. Nasi członkowie oczekują, że związek zawodowy będzie dla nich ostoją socjalną w zakładzie pracy, ostoją bezpieczeństwa, zatrudnienia. I już od wielu lat działamy na tym polu, tworzymy różnego rodzaju instytucjonalne rozwiązania, szkolimy społecznych inspektorów pracy, interweniuje w szczególnie rażących przypadkach.

Dużym udogodnieniem, jakie stworzyliśmy już dawno dla naszych członków, jest pomoc prawna. Nie dotyczy ona tylko spraw związkowych, związanych z prawem pracy, choć to jest podstawowa działalność, ale też we wszystkich innych sytuacjach życiowych, spadkowych, alimentacyjnych. Obecnie zatrudniamy trzech prawników, którzy w skali roku udzielają około ośmiu tysięcy porad. Do tego należy doliczyć około 100-120 sytuacji, gdy reprezentują członków „Solidarności” w sądach.

To chyba coraz większy zakres waszej działalności?

Bardzo poważnie traktujemy działalność związaną z prawem, ale i z legislacją. Pojawili się w naszych szeregach koledzy ze służb mundurowych, a tam obowiązują nieco inne uregulowania w zakresie pracy i zatrudnienia, więc musimy również pod tym względem być na bieżąco z pomocą prawną, często już na poziomie adwokackim.

Do tego dochodzą inne kwestie, tzn. pracy na mundurowej emeryturze. W tym wypadku nawet nie chodzi o zastosowanie obecnych przepisów,

ale przygotowanie zmian ustawowych, korzystnych dla takich pracowników, m.in. płatności składki ZUS. Przygotowujemy konferencję na ten temat z udziałem wiceministra rodziny i polityki społecznej Stanisława Szweda.

Kolejnym takim legislacyjnym zagadnieniem jest tzw. stażowe. Dotyczy to przede wszystkim starszych pracowników z długim doświadczeniem zawodowym. Pracodawcy przecież z tego korzystają, ale już nie wypłacają z tego powodu dodatkowego wynagrodzenia, premii za wysługę lat. Często wieloletni pracownicy mają porównywalną pensję do świeżo przyjętych, bez doświadczenia i też mniej efektywnych.

Często dochodzi więc do sytuacji, że pensja długoletnich pracowników z braku podwyżek „dogania” wysokość najniższego wynagrodzenia, które przecież stale rośnie, bo o to walczymy. U wielu, zwłaszcza instytucjonalnych pracodawców, dochodzi do takich sytuacji, że pensje pracowników niewiele przekraczają najniższą średnią. Taki przykład mamy w administracji samorządowej w Bielsku-Białej. To są zaniedbania długoletnie, nie tylko obecnego prezydenta. Doszło do sytuacji, że np. w Książnicy Beskidzkiej 90 proc. pracowników pracuje na najniższej krajowej. Do takiej sytuacji powoli dochodzi w teatrze Baniałuka, a także w innych sektorach miasta.

Dlatego chcemy zmian w legislacji pod tym względem, nasza propozycja została skierowana na Zjazd Krajowy.

Coraz częściej w naszym regionie „Solidarność” wychodzi daleko poza działalność ściśle związkową. Rajdy, konkursy, turnieje sportowe. To też pomysł na związek?

Wzorujemy się na kolegach z krajów skandynawskich i uatrakcyjniamy naszą działalność na rzecz członków, aby ich przyciągnąć, zachęcić do wstępowania w nasze szeregi. Wspólna aktywność różnego rodzaju, praktykowana od dawna, służy integracji naszych członków, całych zakładów i organizacji związkowych.

Ale pokazujemy też, jakie korzyści uzyskują będąc w naszych szeregach. Można się pochwalić „kartą związkową”, dzięki której w przeróżnych miejscach nasi członkowie uzyskują upusty i bonifikaty, np. płacą mniej za paliwo, mają zniżki w różnych siłowniach, na basenach.

Pod tym względem zawsze w Regionie Podbeskidzie byliśmy liderami we wprowadzaniu pomysłów, m.in. tego pakietu benefitów. Program „Grosik” rozpoczęliśmy 15 lat temu tutaj, na Podbeskidziu, dopiero po nas Komisja Krajowa go przejęła i wprowadziła w innych regionach.

A zjazd krajowy? Dostrzegacie potrzebę dokonania zmian w działalności związkowej w ogólnopolskiej skali?

Na pewno będą zmiany, ale przede wszystkim wynikające z przyczyn generacyjnych. Przychodzi młode pokolenie, któremu miejsca ustępują starsi koledzy, już odchodzący na emeryturę. Będzie „nowa krew”, nowe pomysły, więc moim zdaniem Związek może na tym skorzystać i na tej fali „popłynąć” mocniej i szybciej. A przy tym pozostanie dalej związkiem zawodowym kontynuującym i pielęgnującym wielkie dziedzictwo „Solidarności”.

Rozmawiali:

MIROSLAW ŁUKASZUK I MARCIN NIKIEL

WIĘCEJ DROGOWYCH INWESTYCJI

Powiat Bielski otrzymał dofinansowanie na przebudowę kolejnych dróg.

Niedawno z rezerwy celowej budżetu państwa do powiatu trafiło dodatkowe 3,5 mln zł na przebudowę drogi powiatowej ul. Oświęcimskiej w Dankowicach, gdzie roboty ruszyły jeszcze w czerwcu. To ostatni fragment ul. Oświęcimskiej do modernizacji – od skrzyżowania z ul. Góra w stronę Jawiszowic w powiecie oświęcimskim o długości niepełna 1,9 km. Do lipca 2024 r. na całej długości po jednej stronie powstanie chodnik lub utwardzone pobocze, co znacznie poprawi bezpieczeństwo pieszych użytkowników. Powstaną też dwie nowe zatoki autobusowe w miejscu istniejących przystanków. Jezdnia zostanie przebudowana, pojawi się nowe oznakowanie drogowe. W ramach robót ujęto także budowę kanalizacji deszczowej.

– Mieszkańcy Dankowic przez lata upominali się o przebudowę tej drogi powiatowej. To ważne tym bar-



Powiat Bielski z rezerwy celowej budżetu państwa otrzymał dodatkowe 3,5 mln zł na przebudowę ul. Oświęcimskiej w Dankowicach.

dziej teraz, bowiem biegnie ona w stronę budowanego właśnie węzła na powstającej drodze ekspresowej S1. Dofinansowanie umożliwi dokończenie inwestycji z korzyścią dla mieszkańców Dankowic i całego regionu. Udało się to dzięki pełnej zgodzie na wszystkich szczeblach, od wojewody po premiera, a minister funduszy i rozwoju regionalnego Grzegorz Puda podparł to środkami swojego

resortu – mówi starosta bielski Andrzej Płonka.

Koszt przebudowy drogi Czechowice-Bestwina-Dankowice-Jawiszowice to prawie 13 mln zł. Wcześniej powiatowy samorząd pozyskał na to przedsięwzięcie 5,4 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Brakujący wkład własny, niecałe 4 mln zł, sfinansują samorządy powiatu bielskiego i gminy Wilamowice. Koniec robót zaplanowano na lipiec 2024 r.

To niejedynie środki pozyskane ostatnio na drogowe inwestycje w powiecie bielskim. Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pochodzą pieniądze na dofinansowanie modernizacji dróg w kolejnych latach: Legionów w Czechowicach-Dziedzicach od ul. Lipowskiej do granic Bielska (ponad 8,6 mln zł dofinansowania, całość – ponad 17,2 mln zł), drogi Czechowice-Bestwina-Dankowice-Jawiszowice (5,4 mln zł na 11,8 mln zł całości), rozbudowę drogi Strumień-Jasienica (blisko 5,5 mln zł na 10 mln zł kosztów), a także II etap drogi Czaniec-Bukowiec-Porąbka w gminie Porąbka (8,2 mln zł na blisko 15 mln zł całości kosztów). Wcześniej z kolei blisko 1,5 mln zł z kolejnej edycji Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pozyskał bielski Zarząd Dróg Powiatowych na budowę chodników w dwóch miejscowościach: Landeku w gminie Jasienica oraz w Ligocie w gminie Czechowice-Dziedzice. Jest to 80



ANDRZEJ PŁONKA,
starosta bielski:

W ostatnim czasie udaje się nam zrealizować wiele potrzebnych inwestycji drogowych. Od początku istnienia samorządu powiatowego, a więc dwudziestu lat, poprawa stanu technicznego głównych dróg przebiegających przez nasz region była dla nas priorytetowa. I tę zmianę jakości bardzo wyraźnie widać, gdy po-

równuje się to jak zaczynaliśmy ze stanem obecnym.

Ta poprawa była możliwa dzięki dobrej współpracy z gminami, przez które przebiegają drogi powiatowe. Tym bardziej się więc cieszę, że możemy inwestować w kolejne ważne połączenia drogowe w powiecie bielskim. Coraz częściej nasz samorządowy wkład – powiatu i gmin – wspierany jest przez rządowe środki. Dobra współpraca naszych samorządów z posłami i rządem przynosi w tej dziedzinie wymierne korzyści mieszkańcom regionu. Dzięki temu nie tylko możemy pozwolić sobie na większą liczbę modernizacji dróg w krótszym czasie, ale też na takie inwestycje, których samorządy nie byłyby w stanie podjąć się samodzielnie ze względu na wielkie koszty. Takim przykładem jest nowy most na Sole w Porąbce.

proc. całości kosztów obu inwestycji.

Przypomnijmy też, że trwają ważne inwestycje drogowe, m.in. budowa nowego mostu w Porąbce (wartość to 43 mln

zł), przebudowa ul. Legionów w Czechowicach-Dziedzicach od ul. Narutowicza do DK1 (blisko 20 mln zł), a także I etap przebudowy ul. Bukowiec w Porąbce (13,5 mln zł). (MF)

WARSZTATY POMAGAJĄ

Rehabilitacja zawodowa i wyjście do ludzi – to główne cele Warsztatów Terapii Zajęciowej „Dworek”, które działają przy Bielskim Centrum Psychiatrii „Olszówka” w Bielsku-Białej. Już po raz 15. na zielonym terenie przy bielskim szpitalu psychiatrycznym odbył się piknik jesienny dla uczestników warsztatów.

Jak wyjaśnia Sabina Nowak, dyrektor BCP „Olszówka”, to stały element obchodów światowego dnia zdrowia psychicznego, który przypada w październiku. Takie spotkanie to dla uczestników zajęć świetna okazja do rehabilitacji społecznej, czyli kontaktu z innymi ludźmi, do rozmowy i zabawy. Mają okazję zaprezentować swoje prace na kiermaszu, a za pozyskane środki pojechać potem na wycieczkę. Nieocenione jest też dowartościowanie uczestników, poprzez fakt, że ktoś zauważa ich pracę i docenia.

Jak mówi Anetta Stekla, kierownik WTZ „Dworek” przy bielskim szpitalu, warsztaty to ostatnie ogniwo w procesie leczenia realizowanego na terenie centrum „Olszówka”. Piknik z kolei stanowi okazję do poznania potencjalnego pracodawcy, który zatrudnia osoby niepełnosprawne.

– To nasz drugi najważniejszy cel: przywrócenie uczestników warsztatów na rynek pracy. W ciągu roku udaje nam się przygotować do tego średnio 2, 3 osoby. Największy sukces polega na tym, że nie jest to zatrudnienie przypadkowe i krótkotrwałe – dodaje.

Jaką pracę wykonują? To m.in. tworzenie kartek okolicznościowych, sklepanie książek czy sprzątanie. W ramach warsztatów uczestnicy prowadzą też kawiarnię szpitalną oraz filie Książnicy Beskidzkiej dla pacjentów placówki.

W pikniku wzięli udział uczestnicy innych zaprzyjaźnionych placówek. (MF)



KARETKA BARDZO NOWOCZESNA

Taka karetka jeszcze do mieszkańców Czechowicz-Dziedzic nie wyjeżdżała. Ambulans kontenerowy marki Mercedes, wart ok. 1 mln zł, został włączony do taboru Bielskiego Pogotowia Ratunkowego.

Z budżetu Powiatu Bielskiego przekazano pogotowiu na ten cel 400 tys. zł. To druga tego typu karetka w bielskim pogotowiu, pierwszy „kontener” z napędem na cztery koła stacjonuje w Kobiernicach.

Nowy pojazd oficjalnie przekazano ratownikom medycznym na placu w stacji pogotowia w Czechowicz-Dziedzicach. – Podnosimy jakość świadczonej usługi dla pacjentów, ale jednocześnie nie zapominamy o ratownikach medycznych, którzy w takim ambulansie mają większy komfort pracy. To standard, do którego dążymy – mówi Wojciech Waligóra, dyrektor BPR. Dodaje, że jeszcze w tym roku dwa podobne pojazdy trafią do stacji pogotowia w Jasienicy i Wilkowicach.

Starosta bielski Andrzej Płonka dziękował za wsparcie przy pozyski-



Jacek Kasperek, ratownik medyczny z Czechowicz-Dziedzic, odebrał kluczyki do nowej karetki.

waniu środków na kolejne karetki politykom i samorządowcom: Grzegorzowi Pudzie, ministrowi funduszy i polityki regionalnej, Stanisławowi Szwedowi, wiceministrowi rodziny i polityki społecznej, posłowi Przemysławowi Drabkowi oraz Janowi Chrzęszczowi, wicewojewodzie śląskiemu. – Cieszę się szczególnie ze względu na miejsce, w którym jesteśmy. Czechowicz-Dziedzice to duże miasto z prawie 45 tys. mieszkańców. Nowoczesna karetka

poprawi ich bezpieczeństwo zdrowotne – mówi starosta Płonka.

Jacek Kasperek, ratownik medyczny z Czechowicz-Dziedzic, który odebrał z rąk starosty kluczyki do nowej karetki, wyjaśnia, że w karetce kontenerowej jest więcej miejsca, a tym samym też lepszy dostęp medyków do pacjenta. Ambulans wyposażony jest w elektryczne noże o imponującej nośności 300 kg, z wbudowaną funkcją wagi pozwalającą dawковать leki już w przeliczeniu

na wagę pacjenta. Jednym z innowacyjnych rozwiązań w nowej karetce jest automatyczny system łańcuchów śniegowych. Dzięki temu pojazd będzie bezproblemowo poruszał się po drogach nawet w trudnych warunkach zimowych.

W czechowickiej stacji Bielskiego Pogotowia Ratunkowego stacjonują 2 karetki. Oprócz przekazanego ambulansu kontenerowego także dwuletni pojazd. W całym BPR działa 12 zespołów wyjazdowych. (MF)

WSPARCIE MAŁYCH OJCZYŹN

NAJWIĘKSZE PROJEKTY

POWIAT BIELSKI, Zakup taboru do transportu na obszarze Beskidzkiego Związku Powiatowo-Gminnego, wartość 5 000 000,00 zł, dofinansowanie 4 000 000,00 zł,

Rozbudowa al. Armii Krajowej, wartość 8 000 000,00 zł, dofinansowanie 8 000 000,00 zł,

Rozbudowa ul. Łowieckiej, wartość 11 404 747,00 zł, dofinansowanie 5 702 373,00 zł,

BIELSKO-BIAŁA, Rozbudowa ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego wraz z budową obiektu mostowego nad LK nr 139, wartość 71 000 000,00 zł, dofinansowanie 35 000 000,00 zł,

GMINA PORĄBKA, Rozbiórka i budowa nowego mostu na Sole, wartość 44 000 000,00 zł, dofinansowanie 15 000 000,00 zł,

Budowa wodociągu z przyłączami w przysiółku Wielka Puszcza, wartość 6 715 151,00 zł, dofinansowanie 6 379 393,00 zł,

GMINA WILAMOWICE, Modernizacja układu komunikacyjnego w ramach rewitalizacji historycznego centrum, wartość 12 500 000,00 zł, dofinansowanie 11 875 000,00 zł,

Budowa przedszkola w Pisarzowicach, wartość 12 000 000,00 zł, dofinansowanie 10 000 000,00 zł,

GMINA WILKOWICE, Przebudowa ul. Prostej, wartość 12 500 000,00 zł, dofinansowanie 11 875 000,00 zł,

Przebudowa dróg w celu udostępnienia oraz poprawy bezpieczeństwa dojazdu/dojścia do Centrum Sportu i Rekreacji w Wilkowicach, wartość 6 971 317,00 zł, dofinansowanie 6 971 317,00 zł,

Budowa przedszkola w Mesznej, wartość 8 013 440,00 zł, dofinansowanie 6 000 000,00 zł,

GMINA KOZY, Budowa przedszkola, wartość 12 000 000,00 zł, dofinansowanie 10 000 000,00 zł,

GMINA JASZENICA, Rozbudowa układu drogowego w sąsiedztwie węzła drogi ekspresowej S52 w Jasienicy – etap II, wartość 10 526 000,00 zł, dofinansowanie 10 000 000,00 zł,

GMINA CZECHOWICE-DZIEDZICE, Rozwój infrastruktury drogowej, wartość 9 771 300,00 zł, dofinansowanie 9 282 735,00 zł,

GMINA JAWORZE, Budowa parkingu wraz z przebudową ul. Wapienickiej i Zdrojowej oraz przebudową mostu, wartość 7 500 000,00 zł, dofinansowanie 6 750 000,00 zł,

GMINA SZCZYRK, Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w rejonie ulic Szczytowej, Beskidzkiej i Pod Brzezina, wartość 6 500 000,00 zł, dofinansowanie 6 175 000,00 zł,

GMINA PSZCZYNA, Rozbudowa dróg powiatowych w miejscowości Miedźna i Frydek na odcinku od skrzyżowania z ul. Bierońską do skrzyżowania z ul. Górnośląską – etap I, wartość 12 000 000,00 zł, dofinansowanie 11 400 000,00 zł,

Budowa przedszkoli w sołectwach Czarków, Studzienice, wartość 12 000 000,00 zł, dofinansowanie 8 000 000,00 zł,

modernizacja basenu przy Powiatowym Zespole Szkół, wartość 7 400 000,00 zł, dofinansowanie 6 660 000,00 zł,

GMINA KOBIOR, Budowa przedszkola, wartość 12 300 000,00 zł, dofinansowanie 10 455 000,00 zł,

GMINA GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ, Rozbudowa ul. Powstańców Śl. wraz z przebudową obiektu mostowego oraz budową parkingu, wartość 7 519 200,00 zł, dofinansowanie 7 143 240,00 zł,

GMINA PAWŁOWICE, Poprawa bezpieczeństwa przeciwpożarowego, wartość 6 894 000,00 zł, dofinansowanie 6 549 300,00 zł,

GMINA SUSZEC, Rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudziczce, wartość 6 953 000,00 zł, dofinansowanie 5 910 050,00 zł.

RZĄDOWY FUNDUSZ ROZWOJU DRÓG 2024

Dofinansowanie dla samorządów w najbliższych latach:

MIASTO BIELSKO-BIAŁA, Rozbudowa ul. Piastowskiej w Bielsku-Białej, wartość 45 549 700,00 zł, dofinansowanie 22 774 850,00 zł,

Przebudowa odcinka ul. Kazimierza Brodzińskiego, wartość 10 259 000,00 zł, dofinansowanie 5 129 500,00 zł,

POWIAT BIELSKI, Rozbudowa drogi powiatowej Strumień-Jasienica, wartość 9 959 697,00 zł, dofinansowanie 5 477 833,35 zł,

Rozbudowa drogi powiatowej Czaniec-Bukowiec-Porąbka w gminie Porąbka – etap II, wartość 14 862 774,00 zł, dofinansowanie 8 174 525,70,

GMINA JASZENICA, Rozbudowa układu drogowego w sąsiedztwie węzła drogi ekspresowej S52 w Jasienicy – etap I, wartość 4 734 022,00 zł, dofinansowanie 169 125,00 zł,

Rozbudowa drogi w sołectwach Biery i Świętoszówka, wartość 8 209 630,00 zł, dofinansowanie 550 000,00 zł,

GMINA KOZY, Rozbudowa ul. Paniunki, wartość 4 374 534,00 zł, dofinansowanie 1 000 000,00 zł,

GMINA WILKOWICE, Budowa i przebudowa ul. Spacerowej oraz przebudowa ul. Wypoczynkowej, wartość 1 931 830,00 zł, dofinansowanie 1 545 464,00 zł,

POWIAT PSZCZYŃSKI, Remont dróg powiatowych ul. Śląskiej w Krzyżowicach oraz Boryńskiej w Warszowicach, wartość 3 773 000,00 zł, dofinansowanie 2 263 800,00 zł,

Remont dróg powiatowych ul. Katowickiej, Chopina, Batalionów Chłopskich w Pszczynie, wartość 3 235 350,00 zł, dofinansowanie 1 941 210,00 zł,

GMINA PAWŁOWICE, Rozbudowa ul. Pieczarkowej, przebudowa odcinka ul. Polnej oraz budowa drogi gminnej równoległej do ul. Polnej, wartość 10 594 800,00 zł, dofinansowanie 5 297 400,00 zł,

GMINA PSZCZYNA, Rozbudowa ul. Lipowej w Wiśle Wielkiej, wartość 1 482 315,00 zł, dofinansowanie 1 037 620,50 zł,

Rozbudowa ul. Braci Jędrzyków, wartość 633 830,00 zł, dofinansowanie 443 681,00 zł.

BEZPIECZEŃSTWO

Łączne dofinansowanie do zakupu wozów bojowych dla OSP w latach 2016-2023 wyniosło **31 216 958 zł**:

- w powiecie bielskim – 26 samochodów
- w powiecie cieszyńskim – 29
- w powiecie pszczyńskim – 7
- w powiecie żywieckim – 34 **Łącznie – 96**

Łączne dofinansowania do zakupu wozów bojowych dla komend PSP w latach 2016-2023 wyniosło **33 731 811 zł**:

- Bielsko-Biała – 14 samochodów
- Cieszyn – 10
- Pszczyzna – 8
- Żywiec – 5 **Łącznie – 37**

Z budżetu Państwa dofinansowano budynek Komendy Powiatowej PSP w Cieszynie kwotą **12 476 438 zł**.

Od 2016 r. dofinansowano zakup **23 karetek** dla jednostek pogotowia ratunkowego:

- Bielsko-Biała i powiat bielski – 9 karetek
- powiat cieszyński – 6
- powiat żywiecki – 8

DOMY POMOCY SPOŁECZNEJ

Na utrzymanie, wyposażenie i remonty DPS-ów w latach 2019-2023 wydano:

- w powiecie bielskim – 14 577 177,78 zł
- w powiecie pszczyńskim – 12 908 861,75 zł

W 2020 i 2023 r. z Funduszu Solidarnościowego przekazano na Program „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”:

- w mieście Bielsko-Biała – 2 307 060,00 zł
- w powiecie bielskim – 5 978 954,98 zł
- w powiecie pszczyńskim – 766 972,36 zł

W latach 2019-2023 z Funduszu Solidarnościowego przekazano na Rządowy program „Opieka wytchnieniowa”:

- w mieście Bielsko-Biała – 1 560 619,95 zł
- w powiecie bielskim – 3 390 509,52 zł
- w powiecie pszczyńskim – 761 969,20 zł

Rządowe działania na rzecz rozwoju Polski to nie tylko wielkie inwestycje strategiczne, ale również wsparcie udzielane samorządom lokalnym. – Taki model działania pozwolił naszemu krajowi na duży krok w rozwoju. W naszych gminach i powiatach korzystne zmiany, jakie się dokonały w ostatnich latach, są szczególnie dobrze widoczne – mówi Jan Chrzęszcz, od ośmiu lat wicewojewoda śląski.

Wicewojewoda Jan Chrzęszcz podkreśla, że programów, które z poziomu centralnego wspierały lokalne społeczności, nie tylko samo-

rzędy, ale i instytucje oraz rodziny, w ostatnich latach było kilkadziesiąt. To nie tylko sztandarowe dla rządu Prawa i Sprawiedliwości programy społeczne, jak Rodzina 500 plus, ale i tarcze antykrzysowe dla przedsiębiorców. Do samorządów pomoc rządowa skierowana była przede wszystkim jako dofinansowanie do inicjatyw powstających na szczeblu lokalnym, mających służyć wszystkim mieszkańcom naszego terenu. Przykładami są tutaj Program Inwestycji Strategicznych, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg i Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych.



JAN CHRZĘSZCZ

I Wicewojewoda Śląski:

Działania rządu, którego reprezentantem w województwach są wojewodowie, nie obejmują jedynie wielkich przedsięwzięć, kluczowych dla rozwoju całego regionu, a nawet kraju. Jako przykład niech posłuży, że obok najważniejszych połączeń komunikacji drogowej, dróg ekspresowych i autostrad, większość z nas korzysta z dróg lokalnych, utrzymywanych i budowanych przez samorządy. Wojewoda z jednej strony wykonuje rządowe zadania w swoim regionie, z drugiej zaś przekazuje na poziom centralny lokalne oczekiwania mieszkańców co do zagospodarowania i rozwoju swoich regionów. Dzięki takiej współpracy mogły w ostatnich latach powstać nie tylko setki kilometrów najważniejszych

arterii komunikacyjnych, ale również wiele dróg łączących poszczególne powiaty, gminy i dzielnice. Taki model współpracy rządu i samorządów, który w ostatnich latach miałem okazję wypełniać z dużą satysfakcją dla naszego regionu, dotyczył wielu dziedzin codziennego życia. Oprócz najbardziej dostrzegalnych inwestycji drogowej, było to również np. wsparcie w sytuacjach kryzysowych, w podnoszeniu bezpieczeństwa, ratownictwa wszelkiego rodzaju, czy – już nie tak łatwo widoczna – pomoc społeczna. Tego rodzaju działań było bardzo wiele i cieszę się, że znacząco przyczyniły się zarówno do rozwoju naszego regionu, jak i dobrobytu oraz bezpieczeństwa jego mieszkańców.

W OBliczu KRZYŚÓW

W latach 2015-2023 wicewojewoda Jan Chrzęszcz uczestniczył w akcjach ratowniczych w ok. 70 wydarzeniach związanych z różnego rodzaju katastrofami: ulewnymi deszczami i powodzią, osuwiskami, roztopami, silnymi wiatrami, katastrofami budowlanymi, m.in. wybuchem gazu w Szczyrku w 2019 r. Do zadań wojewody należy nie tylko udział w sztabie kryzysowym i wsparcie administracyjne w koordynacji pracy ratowników. Jego działania obejmują również udzielanie pomocy dla osób dotkniętych kataklizmami.

– Południowa, w dużej mierze położona w górach, część województwa śląskiego szczególnie narażona jest na zagrożenia osuwiskowe. Zna-

jąc te problemy nadzorowałem – ze strony administracji rządowej – prace związane z przeciwdziałaniem ruchom osuwiskowym i usuwaniem ich skutków – wyjaśnia Jan Chrzęszcz.

GRUNTY DLA DZIAŁAŃ PUBLICZNYCH

W latach 2019-2023 Wojewoda Śląski udzielił łącznie 94 zgody na dokonanie darowizny na rzecz jednostek samorządu terytorialnego nieruchomości Skarbu Państwa. Jak wyjaśnia wicewojewoda Jan Chrzęszcz, zdecydowana większość obejmowała grunty pod planowane inwestycje lokalnych samorządów, a więc budowę dróg, budynków mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej.

NOWE MIEJSCE DLA KSIĄŻEK

W Kaniowie Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie udostępniła nową siedzibę swojej filii. Czytelnicy zyskali więcej miejsca i łatwiejszy dostęp do księgozbioru.

Filia w Kaniowie z tzw. Domu Gromadzkiego przeniosła się na drugą stronę ul. Batalionów Chłopskich, do byłego ośrodka zdrowia. 29 września miało miejsce otwarcie filii, połączone z finałową wystawą malarstwa Bogumili Klimas-Durtan „Przez pryzmat natury”. Artystka należy do Grupy Plastyków „Jaskółka”, na wystawie zaprezentowała kompozycje kwiatowe, morze, góry i bestwiński krajobraz, które stanowią główną tematykę jej twórczości.

Warto nadmienić, że Gminną Bibliotekę Publiczną w Bestwinie wraz z trzema filiami wizytowała niedawno Komisja Kultury, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Gminy Bestwina, której przewodniczył radny Grzegorz Owczarz. Członkowie komisji oraz pozostali radni z przewodniczącym Rady Gminy Jerzym Stanlickiem zapoznali się z działalnością biblioteki, księgozbiorem, statystykami czytelnictwa i wa-



runkami lokalowymi. Oferta placówki jest bardzo bogata: oprócz wypożyczania literatury to również spotkania z pisarzami czy podróżnikami, zajęcia wakacyjne, konkursy, teatryki, warsztaty plastyczne. O jakości świadczą nagrody i wyróżnienia zdobywane na przestrzeni lat.

Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie po raz 9. była w tym roku organizatorem Gry

Wiejskiej, a więc konkursu wymagającego z jednej strony wiedzy o kulturze, historii i aktualnych wydarzeniach z życia gminy, a z drugiej – jako że to gra terenowa – udania się w wyznaczone miejsce i znalezienia odpowiedzi na zadane pytanie. Te były bardzo różne – od liczenia drzew czy nazwisk założycieli To-

warzystwa Miłośników Ziemi Bestwińskiej, po zrobienie sobie „selfie” z puszką Internetu Orion. W tym roku w zawodach uczestniczyło 20 osób. Poziom był bardzo wyrównany, toteż aż dziewięć osób zdobyło pierwsze miejsce: Sebastian Szafarczyk, Joanna Szafarczyk, Krzysztof Szafarczyk, Zuzanna Lindert, Agata Tarasiewicz, Filip Frączek, Sławomir Frączek, Izabela Frączek, Marika Frączek. (R)



ARTUR BENIOWSKI,
wójt gminy Bestwina:

Czy ludzie coraz mniej czytają? Może, ale nie dotyczy to naszej gminy, przynajmniej sądząc po ruchu w gminnej bibliotece i jej trzech filiach, a więc placówkach zlokalizowanych w każdym z naszych sołectw. Efektem zainteresowania mieszkańców książkami są wyniki, jakie biblioteka od wielu lat osiąga w różnego rodzaju rankingach czytelnictwa, prowadząc na-

wet wśród bibliotek naszego regionu, znanego ze swojego wyjątkowego przywiązania do słowa pisanego.

Co ważne, nasze placówki dotrzymują kroku zmianom, które niesie nowoczesna technologia. Trzeba zauważyć, jak wiele w ostatnich latach przybyło nośników. To już nie tylko ebooki i audiobooki, pozwalające zapoznać się z literaturą poprzez jej słuchanie. Pojawiły się platformy oferujące dostęp do różnego rodzaju książek, także wielu nowości. Nasza Gminna Biblioteka Publiczna wszystkie te udogodnienia oferuje swoim czytelnikom.

Cieszy również to, że działalność nie sprowadza się jedynie do samych książek, ale obejmuje propagowanie całej kultury, czego najlepszym przykładem są wystawy malarskie. Każda z naszych placówek jest również miejscem aktywnej integracji i spotkań lokalnej społeczności.



JESIENNE INWESTYCJE



Ruszają prace przy modernizacji ulicy Starowiejskiej w Bestwinie. Wkrótce rozpoczną się też inne roboty – wykonanie oświetlenia bieżni lekkoatletycznej, a także przebudowy kolejnych dróg.

Obecne prace przy ul. Starowiejskiej to I etap modernizacji, obejmujący częściowe wzmocnienie podbudowy, budowę odwodnienia i położenie nakładki asfaltowej. Przebudowa ok. 1 km drogi będzie kosztować ok. 1 mln zł, z tego 400 tys. zł Gmina pozyskała z funduszu Urzędu Marszałkowskiego na modernizację dróg rolniczych.

Jak wyjaśnia wójt Artur Beniowski, Gmina ostatnio pozyskała również 2 360 820 zł dofinansowania z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych na kolejne zadania związane z remontami dróg gminnych. Pieniądze będą przeznaczone na przebudowy odcinków ul. Dworskiej w Kaniowie, ul. Jodłowej w Bestwinie i II etap ul. Pszczelarskiej w Janowicach. Tu rów-

nież zakres robót obejmie wzmocnienie podbudowy, utwardzenie poboczy, położenie nowych nakładek asfaltowych i częściowo wybudowanie odwodnienia.

Prace zostaną przeprowadzone jeszcze w tym roku, podobnie jak wykonanie oświetlenia bieżni lekkoatletycznej na stadionie w Bestwinie. – Codziennie od wczesnych godzin rannych aż do zapadnięcia zmroku można oglądać biegające osoby. I to w różnym stopniu zaawansowania, od początkujących po wyczynowców. Oświetlenie umożliwi korzystanie z bieżni także wieczorami, więc zapewne jeszcze więcej osób będzie miało szansę skorzystać z obiektu – wyjaśnia wójt. Zbudowana przed kilku laty profesjonalna bieżnia ma 400 m długości i odpowiednie do biegania podłoże. Dlatego cieszy się taką popularnością, nie tylko wśród mieszkańców Bestwiny. Oświetlenie to koszt ponad 100 tys. zł, z tego ponad 80 tys. zł pochodzi z dofinansowania pozyskanego z Lokalnej Grupy Rybackiej „Bielska Kraina”. (Ł)

DESZCZOWE ZAWODY STRAŻAKÓW

W strugach deszczu 23 września jednostki OSP gminy Bestwina rywalizowały podczas zawodów sportowo-pożarniczych na boiskach KS Bestwinka. Strażacy mają się czym pochwalić.

Z zawodów, momentami w prawdziwej ulewie, ze względów bezpieczeństwa usunięto przeszkody, takie jak płotki, równoważnia czy ścianka. Ale nawet mimo to współzawodnictwo dostarczyło niezapomnianych wrażeń, zaś dymiąca grochówka z kuchni polowej dodatkowo rozgrzewała uczestników. Udział wzięły straże pożarne z Bestwiny, Bestwinki, Janowic i Kaniowa. Nad przestrzeganiem regulaminu i ustaleniem ostatecznych wyników czuwała komisja sędziowska Państwowej Straży Pożarnej pod przewodnictwem bryg. Piotra Midora.

Wśród gości obecny był wójt Artur Beniowski, poseł Przemysław Drabek i wicewojewoda śląski Jan Chrzyszcz. Wójt Artur Beniowski, a zarazem członek Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, wspólnie z prezesem Zarządu Gminnego OSP Zygmuntem Łukosiem wręczył puchary i medale. Zwyciężyła męska drużyna OSP Kaniów, najlepszy team kobiecy pochodzi z OSP Bestwinka, skąd wywodzą się także zwycięzcy w kategorii

chłopców z Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Najlepsza drużyna MDP dziewcząt reprezentowała z kolei OSP Janowice.

Ciekawostką był pokaz wyremontowanej zabytkowej sikawki ręcznej – pompy tłokowej będącej w posiadaniu OSP Janowice. Sprzęt, pamiętający początki ochotniczego pożarnictwa, spisał się bardzo dobrze, każdy mógł się o tym przekonać osobiście.

Przy okazji warto wspomnieć o sukcesach strażaków z gminy Bestwina, jakie odnieśli w ostatnim czasie. I tak drużyna OSP Bestwina w składzie: Marta Gandor-Golik, Mateusz Kubik, Konrad Kraus i Dariusz Orłowski (kierownik zespołu)

zdołała zająć złoto podczas XII Międzynarodowych Maltańsko-Strażackich Manewrów Ratowniczych, jakie odbyły się w Tresnej od 15 do 17 września. Organizatorzy przygotowali różnorodną konkurencję, m.in. pozorację wypadku parolotniarza, upadek samochodu w przepaść, amputację nogi przez piłę spaliniową, próbę samobójczą, zakrzuszenie dziecka i reanimację.

Z kolei OSP Kaniów na VII Podbabiogórskich Zawodach Ratowniczo-Gaśniczych zajął 9. miejsce rywalizując z kilkudziesięcioma zastępami Ochotniczych Straży Pożarnych z 10 powiatów. Turniej został rozegrany 8 i 9 września w Lachowicach w gminie Stryszawa. (SL)



PLANY W KOMPLECIE

Plan zagospodarowania przestrzennego dla sołectwa Jasienica został uchwalony na sesji w piątek 29 września. Oznacza to, że wszystkie sołectwa gminy Jasienica mają nowe plany zagospodarowania, odpowiadające potrzebom mieszkańców, przedsiębiorców i instytucji publicznych funkcjonujących na ich terenie.

– Zakończyliśmy długoletni proces uchwalania planów – wyjaśnia wójt gminy Jasienica Janusz Pierzyna. Ponad dekadę temu Gmina przystąpiła do zmiany Studium uwarunkowań, niezbędnego do uchwalania planów zagospodarowania dla poszczególnych sołectw. Gdy większość formalności była już załatwiona, w 2015 r.

nagle zmieniły się przepisy. Wydawało się wtedy, że całą procedurę trzeba będzie powtarzać od nowa.

Jak przypomina Janusz Pierzyna, Gminie udało się wtedy obronić Studium, ale kosztem wielu dodatkowych ekspertyz, pracy, czasu i pieniędzy. Wielokrotnie Gmina musiała przedkładać dokumentację do opiniowania około 40 różnych



Centrum sołectwa Jasienicy z lotu ptaka.

instytucji, które w różnym czasie, często przekraczając terminy, wносиły swoje uwagi. Jednym z podstawowych problemów był częsty brak zgody Ministerstwa Rolnictwa

na przekwalifikowanie wielu gruntów rolniczych III klasy na budowlane. W innych miejscach nie udawało się uzyskać takiej zgody od innych instytucji ze względu na możliwy



JANUSZ PIERZYNA,
wójt gminy Jasienica:

Zakończyliśmy w naszej gminie proces uchwalania nowych planów zagospodarowania przestrzennego. Cieszę się, że mamy to już za sobą, i mam nadzieję, że w ciągu najbliższych

negatywny wpływ na środowisko.

– Tak wtedy, jak i później na każdym etapie uzgodnień, walczyliśmy o każdą działkę, jaką mieszkańcy zgłosili do

kilkudziesięciu lat będą one dobrze służyły rozwojowi naszych miejscowości. Nowe ustalenia ułatwiają życie mieszkańców, pozwalając im dysponować swoimi nieruchomościami i sprzedawać grunty. Umożliwiają również przedsiębiorcom, a także instytucjom publicznym, m.in. tym podlegającym naszej Gminie, na długofalowe planowanie swojego rozwoju, inwestowanie, budowę nowych czy modernizację istniejących obiektów.

Przy okazji przyjętych planów warto sobie uświadomić, jak bardzo wzrosła wartość naszych nieruchomości – zarówno tych prywatnych, jak i publicznych, z których wspólnie korzystamy.

przekwalifikowania na grunty budowlane. Nie wszystko się udało, ale cieszę się, że nasz upór i praca przyniosły w zdecydowanej większości korzystne rezultaty – mówi wójt. (UGJ)

WRÓCI KOLEJ

W ciągu najbliższych pięciu-sześciu lat na torach pomiędzy Bielskiem a Skoczowem pojawią się pierwsze pociągi. – Niskoemisyjna komunikacja znacznie ożywi cały region i umożliwi dojazd także mieszkańcom naszej gminy – mówi wójt Janusz Pierzyna, a zarazem członek Zarządu Aglomeracji Beskidzkiej.



Linia kolejowa przebiegająca przez gminę Jasienica zostanie praktycznie wybudowana od nowa.

– Cieszę się, że tak bardzo przybliżyła się całościowa modernizacja linii nr 190 na odcinku przebiegającym przez Jasienicę, Świętoszówkę i Grodziec. Od wielu lat angażowałem kolegów samorządowców ze Śląska Cieszyńskiego w ten projekt, udało się ich przekonać, aby wspólnie zabiegać o finansowanie, bowiem to szansa na rozwój całego regionu – wyjaśnia Janusz Pierzyna.

Stowarzyszenie Aglomeracja Beskidzka, w skład której wchodzi również Gmina Jasienica, w czwartek 28 września podpisała umowę z PKP PLK S.A. na gruntową rewitalizację linii nr 190 pomiędzy Bielskiem-Białą a Skoczowem. Całość ma kosztować ok. 350 mln zł, z tego samorządy regionu złożą się proporcjonalnie na wkład w wysokości 52,5 mln zł. Do inwestycji swój udział wniosą samorządowe Województwo Śląskie, powiaty cieszyński i bielski, miasta Bielsko-Biała, Cieszyn, Ustroń i Wisła, a także gminy Jasienica, Skoczów, Golezów. Warto podkreślić, że Cieszyn, Golezów, Ustroń i Wisła nie leżą przy przeznaczonej do modernizacji trasie, a mimo to włączają się w projekt, gdyż dzięki niemu uzyskają szybkie kolejowe połączenie ze wschodnią częścią regionu, Bielskiem i dalej, z Małopolską zachodnią. – To historyczna linia kolejowa, która przez dziesięciolecia mocno wspierała roz-

wój miejscowości naszej gminy i całego regionu. W czasach, w których coraz większą uwagę zwraca się na transport niskoemisyjny, linia kolejowa umożliwi mieszkańcom regionu szybki i wygodny przejazd. Przyczyni się też znacząco do rozwoju turystyki na naszym terenie – mówi wójt.

W najbliższych tygodniach zostanie ogłoszony przetarg na studium projektowo-techniczne oraz opracowanie dokumentacji projektowej, które powinny być gotowe do 2026 r. Sama inwestycja ma zająć ok. 3 lat, ale w Aglomeracji Beskidzkiej liczą, że pierwsze pociągi na trasie pojawią się jeszcze w 2028 r.

Przyjęto, że linia kolejowa zostanie wybudowana praktycznie od nowa, tzn. powstanie nowa nawierzchnia torowa, przewidziano budowę lub modernizację kilkudziesięciu obiektów inżynierskich, przejazdów i przejść kolejowych, ale także utworzenie nowych przystanków kolejowych, m.in. wzdłuż linii na terenie gminy Jasienica. Linia 190 w porównaniu z zawieszoną w 2009 r. poprzedniczką będzie bardzo nowoczesna. Wprowadzone będą korekty dotychczasowych krzywych i łuków, co umożliwi podniesienie prędkości do nawet 120 km/h na odcinkach prostych i 70 km/h na łukach. (UGJ)

RUSZYŁY WIERCENIA

Pierwsze obroty wiertła na działce w Grodźcu – to znak, że ruszyły poszukiwania źródeł geotermalnych. – Mam nadzieję, że już wkrótce będziemy mogli myśleć o wykorzystaniu gorących i być może leczniczych wód z głębi ziemi – mówi wójt Janusz Pierzyna.

W piątek 29 września świeżo postawione urządzenie wiertnicze o wysokości 36 metrów rozpoczęło pracę – odwiert do głębokości nawet 2 kilometrów. – Dla nas to historyczny moment. Jeśli nasze ustalenia się potwierdzą, to już w najbliższych tygodniach będziemy wiedzieć, czy w tym miejscu są zasoby ciepłej wody i o jakiej skali. Od tego będą zależeć dalsze plany co do zastosowania geotermii – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna.

Przypomniał, że dzisiejsze prace to efekt długoletnich zabiegów, jakie podjął już pod koniec lat 90. ub. wieku. Wtedy zlecił prof. Julianowi Sokołowskiemu opracowanie dotyczące możliwości występowania wód geotermalnych na terenie gminy Jasienica. Zgodnie z nim, z dużym prawdopodobieństwem ciepłe źródła występują właśnie pod Grodźcem. W kolejnym etapie w 2004 r. wójt starał się zakupić działkę w Grodźcu o powierzchni 5,5 hektara od Instytutu Zootechniki, następnie rozpoczął najtrudniejszą część projektu – pozyskanie finansowania bardzo drogiego odwiertu. Środkiem do tego celu było utworzenie w 2018 r. Jasienickiego Kurortu Zamkowego i wpisanie go do ogólnopolskiej strategii rozwoju turystyki.

– Gratuluję wójtowi, że z taką determinacją zabiegał o ten odwiert. I cieszę się, że mogłem wesprzeć te starania w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwie Środowiska, bo bogate złoża gorących wód w pełni przyczynią się do rozwoju turystyki i branży rehabilitacyjnej, a tym samym do rozwoju całego naszego regionu – mówił podczas uruchomienia odwiertu poseł Stanisław Szwed, wiceminister rodziny i polityki społecznej.

Przygotowany projekt Gminy Jasienica umożliwił bowiem w 2021 r. złożenie wniosku o dofinansowanie z programu „Udostępnianie wód termalnych w Polsce” Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jako jedna z 15 gmin w skali całej Polski Jasienica uzyskała takie dofinansowanie w wysokości 14 866 786 zł. Po wyborze najpierw Inżyniera Kontraktu, a następnie na początku tego roku wykonawcy, firma Exalo Drilling S.A., przystąpiła do utworzenia



Wójt Janusz Pierzyna i wiceminister Stanisław Szwed uroczystie zainaugurowali prace wiertnicze.

utwardzonego placu budowy i postawienia urządzenia wiertniczego oraz całego zaplecza. Teraz ruszyły prace, które potrwać kilka najbliższych miesięcy.

Otwór poszukiwawczo-rozpoznawczy wód termalnych „Jasienica GT-1” może sięgać do głębokości prawie 2 km. Wykonawca przewiduje, że już w najbliższych tygodniach będzie wiadomo, czy są gorące źródła. W kolejnych miesiącach zostaną przeprowadzone szczegółowe badania próbek i ich opis, niezbędne do sporządzenia dokładnej dokumentacji. Na jej podstawie będzie można wystąpić o koncesję na użytkowanie ciepłych źródeł.

– Jeśli nasze przypuszczenia się potwierdzą, powstanie kompleks rehabilitacyjny z odpowiednim zapleczem. Myślę, że będziemy mieli swój udział w inwestującej spółce, ale raczej mniejszościowy, bo na budowę będzie potrzebna co najmniej 500-600 mln zł, toteż tego zadania podejmie się najprawdopodobniej prywatny podmiot – mówi wójt. (UGJ)

HALA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

Gmina Kozy może się już pochwalić w pełni nowoczesną halą sportową. Obiekt służyć będzie w głównej mierze lokalnej społeczności – uczniom na potrzeby zajęć wychowania fizycznego oraz klubom na realizowanie aktywności swoich podopiecznych w czasie wolnym.

Czwartek 28 września 2023 r. to dzień, który już na stałe zapisał się w historii koziańskiej społeczności. Oficjalne otwarcie hali sportowej było wydarzeniem wyczekiwany przez środowisko. Pewnie też dlatego towarzyszyła mu wyjątkowo radosna atmosfera i znaczna frekwencja, bo na uroczystość przybyli mieszkańcy, sportowcy, przedstawiciele organizacji i klubów sportowych, politycy, samorządowcy, przedsiębiorcy, wykonawcy oraz miłośnicy sportu z całego regionu.

Z programem tanecznym wystąpiły dzieci i młodzież z Kóz działający w ramach grupy tanecznej Studia Tańca RootArt. Zaproszeni goście gratulowali zakończenia inwestycji, nie mogło też zabraknąć poświęcenia obiektu, czego dokonał ks. proboszcz Andrzej Piotrowski. Dzięki współpracy z Nadleśnictwem Bielsko obecni goście otrzymali sadzonki drzew, symbolizujące wzrost i rozwój najmłodszych koziańskich sportowców. Stąd motto towarzyszące otwarciu hali – „Trenuj i rośnij w siłę”. Uroczystość uświetnił sportowy „chrzest bojowy”, a więc siatkarski mecz



Wstęga na otwarcie nowego obiektu przecinali: wójt Jacek Kaliński, przewodniczący Rady Gminy Miłosz Zelek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 Joanna Matlak, przewodnicząca Młodzieżowej Rady Gminy Joanna Żelichowska, przedstawicielka najmłodszych sportowców Iga Mrowiec z grupy tanecznej RootArt, senator Agnieszka Gorgoń-Komor, minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda, wiceminister rodziny i polityki społecznej Stanisław Szwed, poseł Przemysław Drabek oraz wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz.



Mecz z udziałem siatkarek BKS Bostik Bielsko-Biała był sportowym akcentem towarzyszącym uroczystości.

BKS Bostik Bielsko-Biała w składzie z reprezentantkami Polski przeciwko zespołowi z czeskiej Ostrawy.

Pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej, futsalu i koszykówki, zamontowane bramki, kosze oraz specjalne kotary, umożliwiające podział na trzy niezależne sekcje, niezbędne zaplecze szatniowe, sanitarne

i magazynowe, sala fitness i siłownia, a także trybuny mogące pomieścić równocześnie nawet 200 osób – to najistotniejsze elementy infrastrukturalne odnoszące się do nowoczesnej hali w Kozach. Już we wrześniu korzystali z niej uczniowie – zarówno Szkoły Podstawowej nr 2, jak i Liceum Ogólnokształcącego – szybko przekonując



Po raz pierwszy w historii gminy przyznano tytuł „Zasłużonego dla Gminy Kozy”. To prestiżowe wyróżnienie trafiło w ręce utytułowanego trójboisty Wiesława Wróbla, który uhonorowany został za wyjątkowe zasługi w promowaniu gminy poprzez osiągnięcia sportowe oraz za wzorowe kształtowanie młodych pokoleń sportowców.

się o walorach obiektu. Duży komfort zapewnia połączenie „podstawówki” z halą specjalną przewiązką. Obiekt prezentuje się dzięki temu nie tylko okazale, ale i odznacza się funkcjonalnością.

Budowa hali rozpoczęła się w sierpniu 2021 roku, co



Nowa hala sportowa w Kozach to obiekt, który prezentuje się imponująco, a przy tym odznacza się funkcjonalnością pod kątem jego użytkowania.

JACEK KALIŃSKI,
wójt gminy Kozy:

To kolejne przedsięwzięcie inwestycyjne służące naszej społeczności, które ściśle związane jest z prozdrowotnym rozwojem mieszkańców. Możemy poszczycić się nowoczesnym i funkcjonalnym obiektem, na miarę naszych potrzeb, bo pozwalającym na or-

ganizację lekcji szkolnych nawet trzech grup równocześnie. To ważne o tyle, że właśnie dzieci i młodzież mają być głównymi beneficjentami hali sportowej z prawdziwego zdarzenia. Jestem przekonany, że niebawem w hali gościć będziemy też kolejne wydarzenia o charakterze sportowym i rekreacyjnym.

tych mających wpływ na ostateczny koszt inwestycji. Hala wybudowana została nakładem ponad 13 mln zł, z czego przeszło 9 mln to kwota pochodząca ze środków budżetu państwa – 5 mln zł Gmina Kozy otrzymała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, niespełna 4 mln zł w ramach dotacji z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Warto dodać, że obecnie wciąż trwają prace związane z zagospodarowaniem terenu wokół hali. Obejmują one choćby montaż bieżni do biegów oraz skoku w dal. Poza tym w przestrzeni służącej sportowi i rekreacji powstanie plac z profesjonalnymi urządzeniami do ćwiczeń zewnętrznych, plac zabaw dla dzieci, a także boiska do koszykówki wraz z trybunami i niezbędną infrastrukturą towarzyszącą. (MAN)

DUSZONKI BYŁY SMACZNE

To jedna z tych imprez, która na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń wzbudzających w gminie Kozy szczególne zainteresowanie.

Festiwal Koziańskich Duszonek i tym razem okazał się świetną inicjatywą na wspólne spędzenie sobotniego popołudnia 7 października. Jako miejsce posłużył teren placu zabaw na ulicy Wrzosowej, na który wobec łaskawej aury przybyło sporo chętnych, zwłaszcza mieszkańców gminy Kozy pamiętających poprzednie edycje imprezy. Były to zarazem w dużej mierze osoby, które zdecydowały się podjąć wyzwanie przygotowania duszonek w swoich kociołkach.

Gdy już paleniska zostały na dobre rozgrzane, a następnie przyrządzono smaczne potrawy według rozmaitych



Jako smakowo najlepsze podczas dorocznego festiwalu oceniono duszonki wykonane przez reprezentację Liceum Ogólnokształcącego w Kozach.

receptur, przyszła pora na degustację. Po sprawdzeniu dokonanych przez uczestników wydarzenia zapadły rozstrzygnięcia. Miano mistrzów przypadło reprezentacji Liceum Ogólnokształcącego im. Baczyńskiego z ich „Kociołkiem Baczyzna”. Miejsca w kolejności 1-3 zdobyli:

Centrum Sportowo-Widowskie, Mateusz Sołczykiewicz oraz Urzędnicy UG Kozy. Co najważniejsze, każda z drużyn przysporzyła obecnym przyjemnych smakowych doznań, dokładając staranności, by duszonkową imprezę wspomniano jak najlepiej. (R)

MALINOWA ZAGRODA NAJPIĘKNIEJSZA

Rozstrzygnięty został tegoroczny konkurs „Piękna wieś województwa śląskiego”. Jedną z nagród, w kategorii najpiękniejsza zagroda wiejska, trafiła do gminy Kozy.

Alicja i Antoni Handzlikowie z Kóz to właściciele i autorzy „Malinowej zagrody”. Jury konkursowe nagrodziło trud stworzonego od wielu lat gospodarstwa, łączącego miejsce do wypoczynku z małym skansenem, altaną godną pałacowych ogrodów oraz mnóstwem kolorów, przy tym odznaczającej się starannie dobraną i wypielęgnowaną roślinnością. Poza przestrzeń rekreacyjną gustownie zagospodarowana została także część mieszkalna, ale i gospodarza, w której nie brakuje zwierząt – stada ozdobnego drobiu, gołębi oraz psów. To wyjątkowe miejsce na mapie gminy Kozy, które już na

pierwszy rzut oka wyraźnie wskazuje na ogrodniczy talent państwa Handzlików.

Konkurs „Piękna wieś województwa śląskiego”

uroczyście rozstrzygnięty został w czwartek 28 września w Hotelu Ibis w Bielsku-Białej podczas Forum Sołtysów Województwa Śląskiego. (RED)



Podczas uroczystej gali państwo Alicja i Antoni Handzlikowie z Kóz odebrali prestiżową nagrodę za stworzenie najpiękniejszej zagrody wiejskiej w całym województwie śląskim.

PRZEDSZKOLE JUŻ DZIAŁA

Początkiem września nastąpiło oficjalne otwarcie nowego przedszkola w Pisarzowicach. Korzyści z wybudowania funkcjonalnego obiektu odczuwają już uczęszczający do tej placówki najmłodszy mieszkańcy gminy Wilamowice.

– W przedszkolu jest komfortowo i przestronnie, a przy tym przyjaźnie, toteż dzieci chętnie spędzają w nim czas – to opinie, które pojawiają się po raptem kilku tygodniach działalności Przedszkola Publicznego Nr 2 w Pisarzowicach z Oddziałami Integracyjnymi w całym nowym budynku przy ulicy Szkolnej. Była to największa oświatowa inwestycja Gminy Wilamowice prowadzona w ostatnich lat – zwieńczeniem szeroko zakrojonych prac stało się oficjalne otwarcie placówki 3 września.

Zajęcia przedszkolne odbywają się w dwukondygnacyjnym budynku z dziesięcioma oddziałami. Realizując inwestycję zadbano o odpowiednią infrastrukturę zewnętrzną



FOTO: MAT. UG WILAMOWICE

Uroczystego przecięcia wstęgi na otwarcie przedszkola w Pisarzowicach dokonali wraz z reprezentacją Gminy Wilamowice i jej burmistrzem Marianem Trelą na czele, również m.in. Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed oraz Wicewojewoda Śląski Jan Chrzęszcz.

i przeciwpożarową, miejsca parkingowe dla samochodów osobowych, dojazdy i cią-

gi piesze. Obiekt został przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez

zastosowanie dźwigów osobowych oraz dostosowanie komunikacji do wymaganych



MARIAN TRELA,
burmistrz Wilamowice:

Jeden z naszych priorytetów, a więc zabezpieczenie warunków nauczania w placówkach oświatowych na wysokim poziomie, realizujemy na bieżąco, biorąc pod uwagę rosnące w tym względzie

potrzeby. Młodych mieszkańców nam przybywa i bardzo dobrze, że taka właśnie jest tendencja. Budowa nowego przedszkola była wyzwaniem, które w takiej sytuacji musieliśmy podjąć, także patrząc na rozwój gminy w perspektywie długofalowej. Odpowiednio się do tej inwestycji przygotowaliśmy, pozyskaliśmy potrzebne środki zewnętrzne, ale też – gdy taka konieczność się pojawiła w następstwie drastycznych wzrostów cen – zapewniliśmy odpowiednie fundusze w naszym budżecie. Efekt końcowy jest więcej niż satysfakcjonujący i, co najważniejsze, przekonująco o tym zwłaszcza przedszkolaki.

szerokości. Zagospodarowanie terenu uzupełniają trzy nowoczesne place zabaw pokryte bezpieczną nawierzchnią oraz kolorowa wiata z miejscami do siedzenia. Dodatkowo obiekt wyposażony został od razu w instalację fotowoltaiczną, pokrywającą większość zapotrzebowania na energię elektryczną.

Koszt budowy przedszkola wyniósł ostatecznie 12,25 mln zł, z czego dofinansowanie

z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych to 10 mln zł, z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej – 750 tys. zł. Z dochodów własnych Gmina Wilamowice dopłaciła ok. 2,8 mln zł, w tym 700 tys. zł na wyposażenie – nowoczesny sprzęt kuchenny, sprzęt AGD, urządzenia komputerowe, rzutniki oraz nowe meble, szafki i pomoce naukowe dostosowane do potrzeb dzieci przedszkolnych. (MA)

HISZPAŃSKI SUKCES

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Pisarzowicach wybrała się w daleką podróż do Katalonii, gdzie potwierdziła swój artystyczny poziom.

Ponad 5 tysięcy przejechanych kilometrów, aż 58 godzin spędzonych w autobu-

sie, 6 dni w ciepłej i słonecznej Katalonii, a wszystko po to, by wziąć udział w VI Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr „Golden Sardana” w Lloret de Mar i Barcelonie. Ogrom pracy, serca i zaangażowania orkiestry pod batutą Grzegorza Bizukojcia pozwolił osiągnąć spektakularny sukces, bo za taki trzeba uznać fakt, iż podczas pierwszego zagranicznego wyjazdu festiwalowej grupa z Pisarzowic zajęła znakomite 2. miejsce. Warte podkreślenia jest to, że aż 15 z 35 mu-

zyków orkiestry OSP nie ukończyło jeszcze 18. roku życia.

Oprócz koncertu estradowego orkiestra wzięła udział w uroczystym przemarszu oraz w koncercie plenerowym, który odbył się pod patronem Konsula Generalnego RP w Barcelonie. Gorące powitanie, aplauz i oklaski od zgromadzonej widowni, którą tworzyli w dużej części rodacy, zostaną bez wątpienia w pamięci młodych muzyków na lata. (MGOK)



FUNDUSZE DLA ROZWOJU

Gmina Wilamowice, jako jeden z wielu samorządów będących w ostatnich latach beneficjentem środków unijnych, wzięła udział w II Pikniku Rodzinnym Fundusze Europejskie – Nowa Energia, jaki 23 września odbył się w Bielsku-Białej.

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 Gmina Wilamowice pozyskała ponad 19 mln złotych. To znacząca skala wsparcia przeznaczona m.in. na rozbudowę kanalizacji, wybudowanie pięciu nowoczesnych placów zabaw dla dzieci, położenie nowej bieżni lekkoatletycznej na obiekcie LKS Wilamowiczanka, termomodernizację budynku OSP w Dankowicach czy organizację dodatkowych zajęć pozalekcyjnych dla dzieci. Ponadto z powyższych funduszy skorzystało trzydziestu nauczycieli, podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe. Reno-



FOTO: MAT. UG WILAMOWICE

wacji poddano cztery obiekty zabytkowe małej architektury, utworzono dwa nowe oddziały przedszkolne, a potrzebną termomodernizację przeprowadzono w budynku Gminnego Centrum Działań Twórczych w Pisarzowicach.

– To tylko niektóre ze zrealizowanych zadań, na jakie w ostatnich latach skutecznie pozyskaliśmy środki pozabudżetowe. W różnych dziedzinach zostały one dobrze zagospodarowane na rzecz naszej lokalnej społeczności

– przyznaje burmistrz Wilamowice Marian Trela.

Podczas wspomnianego Pikniku Rodzinnego Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach przygotował prezentację unikatowej kultury wilamowskiej i prezentację rodzimych strojów, warsztaty artystyczne, podczas których można było własnoręcznie wykonać ekotorby z motywami wilamowskimi, obejrzyć efekty pracy dzieci i dorosłych w pracowni ceramicznej oraz zakosztować wyjątkowego kołacza. (RED)

NOWE PRACOWNIE TEMATYCZNE

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach systematycznie poszerza ofertę, która trafia do mieszkańców mających różne zainteresowania.

W związku z nowymi formami pracy, z którymi Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury wystartował od października, w bu-

dynku Centrum Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Informacji i Edukacji w Wilamowicach przy ul. Paderewskiego (pomieszczenia nad biblioteką) powstała nowa „Przestrzeń kultury”. Funkcjonować w niej będą dzięki temu rozmaite pracownie: plastyczna, ceramiczna, florystyczna, malarstwa i rysunku, teatralna, kulinarna i sensoryczna.

Korzystanie z nich odbywa się wspólnie ze Stowarzyszeniem „Wilamowianie”, z którym kontynuowana jest efektywna współpraca. Jak podkreślają w MGOK, wszystkie chętne osoby do aktywnego spędzania wolnego czasu są w nowej przestrzeni mile widziane. (MGOK)



FOTO: MAT. MGOK WILAMOWICE

ŚWIĘTO NOWYCH TECHNOLOGII

BBdays4.IT to najdłuższy festiwal na Podbeskidiu, który już od pięciu lat ściąga miłośników programowania i nowych technologii z całego regionu.

W tym roku całą masę atrakcji związanych z branżą informatyczną zaprezentowano od 8 do 17 września.

W ramach 5. edycji zaproponowano znane już eventy, ale pojawiło się też sporo nowych punktów programu. Pozwoliło to poznać miasto Bielsko-Białą z najlepszej strony. We wrześniu, obok spotkania „pod chmurką” pod hasłem BBQ4.IT czy też konferencji na Uniwersytecie Bielsko-Bialskim, uczestnicy mieli okazję wziąć udział w spotkaniu biznesowym z najpiękniejszą panoramą stolicy Podbeskidzia – na dachu efektownego obiektu Cavatina Hall oraz sprawdzić swoje umiejętności rowerowe podczas widowiskowych mistrzostw branży IT w zjazdach enduro z wykorzystaniem profesjonalnych bielskich tras.

Festiwal rozpoczął się 8 września od BBQ4.IT (więcej w artykule poniżej). Setki uczestników przybyły do Centrum Sportu Rekord w Cygańskim Lesie, aby wysłuchać prelekcji i wziąć udział w inicjatywach towarzyszących. Co roku organizatorzy – w tym przypadku firma Rekord SI – zaskakują motywem przewodnim. W poprzednich latach były to kosmos, muzyka i survival, a teraz przyszła pora na... gastronomię. Nie



ma wątpliwości, że był to zarazem najsmaczniejszy punkt całego festiwalu.

Pierwszy festiwalowy weekend, a więc 9-10 września, zdecydowanie nie stonował tempa, bowiem właśnie wtedy we współpracy ze Stowarzyszeniem Esport Polska zorganizowany został turniej esportowy – najpierw rywalizowali ze sobą uczniowie i młodzież, a następnego dnia odbyły się zawody w kategorii open. Dzięki temu każdy kto chciał mógł sprawdzić swoje siły w popularnych grach, takich jak FIFA czy Street Fighter. Mnóstwo emocji i rewelacyjnej zabawy było świetną zapowiedzią reszty tygodnia.

W poniedziałek festiwal przeniósł się w progi jednego z organizatorów, firmy Selleo. Tam też przeprowadzone zostały warsztaty programowania dla uczniów ze Słowacji oraz Polski. Pod okiem praktyków młodzież miała okazję stwo-



żyć od zera chat, którym pod koniec warsztatów swobodnie mogli się komunikować. Nie był to jedyny event skierowany do najmłodszych adeptów programowania. W środę 13 września odbyła się konferencja dla szkół na Uniwersytecie

Bielsko-Bialskim. Uczniowie szkół średnich, a konkretnie klas o profilu informatycznym, z uwagą wysłuchali prelekcji, jakie zostały przygotowane dla nich przez praktyków. Wydarzenie o takim charakterze co roku cieszy się zresztą wielkim zainteresowaniem i także teraz frekwencja nie rozczarowała, bo uczestnicy do ostatniego miejsca wypełnili reprezentacyjną salę uniwersytecką.

Kulminacyjny moment festiwalu BBdays4.IT to konferencja BBconf4.it. Podczas tegorocznej edycji aż trzydziestu prelegentów przyjechało do Bielska-Białej, aby podzielić się swoją pasją, nie tylko do programowania. Konferencję zdominował bardzo gorący

w branży temat, a mianowicie rosnąca popularność sztucznej inteligencji. Warto jednak zwrócić uwagę na interdyscyplinarność wydarzenia, bo poza tematyką typowo programistyczną, kilkoro prelegentów poruszyło zagadnienia związane z bezpieczeństwem, well-beingiem oraz równowagą między życiem online i offline.

Tradycyjnie ostatnim punktem tygodniowego festiwalu uczyniono 24-godzinny maraton programowania HackBB. Niezmiernie nadrzędną ideą Hackathonu jest tworzenie rozwiązań przyjaznych miastu, a zatem zadaniem uczestników, które z powodzeniem zrealizowali, było napisanie aplikacji do zarządzania trasami enduro. Zwycięska aplikacja posiadała informacje o trasach, opis, poziom trudności czy natężenie ruchu.

I choć 5. edycja BBdays4.IT jak co roku minęła szybko, to wniosek nasuwa się oczywisty – sektor nowych technologii, ze szczególnym uwzględnieniem branży informatycznej, pozostaje siłą i motorem rozwojowym miasta oraz regionu w długofalowej perspektywie. (RED)

GASTRONOMIA Z INFORMATYKĄ W PARZE

Wydarzenie BBQ4.IT nieprzerwanie od 2016 roku gości na obiektach Centrum Sportu Rekord w Bielsku-Białej, wpisując się na dobre w kalendarz programistycznych eventów w południowej Polsce. Nie tylko jednak sama merytoryczna wartość przedsięwzięcia zainicjowanego przez firmę Rekord SI czyni go w środowisku tak lubianym i popularnym.

Kiedy przed kilku laty pojawił się pomysł zorganizowania imprezy branżowej IT od razu pomyślano ją w formule nietypowej. Programowanie czy kodowanie przyjęto co oczywiste jako najważniejsze, ale przekazywanie wszelkich treści i przyswajanie nowej wiedzy fachowej zaplanowano w lekki i przystępny sposób. Zresztą fakt spędzenia wspólnego popołudnia na świeżym powietrzu doskonale z tym współgra, gwarantując dodatkowo sportowy wymiar wydarzenia.

W piątek 8 września na obiekty Rekordu w Cygańskim Lesie przybyło około 300 uczestników. To sporo zwłaszcza na biletowany charakter przedsięwzięcia. Ale też na podkreślenie zasługuje przeznaczenie całkowitego



W tegorocznej edycji przedsięwzięcia motywem przewodnim była gastronomia, a uczestników swoim kulinarnym kunsztem zachwycał znany szef kuchni i restaurator Jerzy Sobieniak.

zysku na charytatywny cel – wsparcie działalności w ramach projektu „Ulica Kreatywna” w zakresie pracy z trudną młodzieżą.

Niezależnie od zagadnień stricte informatycznych motywem przewodnim tegorocznego BBQ4.IT uczyniono gastronomię. Co jeść, żeby być jeszcze bardziej kreatywnym? Jak z zastoso-

waniem kulinarnych trików zadbać o zdrowie przy siedzącym trybie pracy? Odpowiedzi na te pytania wszyscy obecni poszukiwali w przyjemnej atmosferze wspólnie z Jerzym Sobieniakiem, szefem kuchni, restauratorem i pasjonatem grillowania, znanym z telewizyjnych programów kulinarnych, m.in. „M jak Mięso” oraz „Zgrillowani”. Jako ekspert i doradca w branży przetwórstwa mięsnego współpracuje z wieloma zakładami, wdraża nowe technologie, a przy tym dba o jakość potraw opartych o najlepsze produkty i w zgodzie z najwyższymi standardami. Podczas BBQ4.IT opowiadał o gęstości pokarmów, ich smaku oraz nadawaniu tradycyjnym potrawom nowego wymiaru. Był też czas na degustację polędwiczek, steków czy pesto spod ręki mistrza kuchni.

Korzystając z oryginalnej kuchni dyskutowano na tematy branżowe. Krzysztof Kędziński w roli prelegenta podkreślił, iż kluczowym aspektem w inżynierii oprogramowania jest umiejętność spojrzenia na „big picture”, a oprócz kompetencji programistycznych warto rozwijać kluczowe zdolności architekta oprogramowania, analityka biznesowego,



Dochód uzyskany w następstwie wydarzenia BBQ4.IT przekazany został na charytatywny cel – wsparcie działalności w ramach projektu „Ulica Kreatywna” w zakresie pracy z trudną młodzieżą.

product ownera, project managera i team leadera. Z kolei Beata Lipska, programistka, blogerka, edukatorka i publicystka na co dzień mieszkająca w Wielkiej Brytanii, do Bielska-Białej zawitała po raz trzeci, wybierając BBQ4.IT zamiast innego wydarzenia równoległe odbywającego się w... Singapurze. Na bazie swoich doświadczeń zgłębiała m.in. tajniki tego, jakie są wymagania, zarobki i przyszłość edukatorów w branży IT.

– Nasze wydarzenie ma już swoją renomę. Zorganizowaliśmy je w tym roku po raz ósmy i znów frekwencja dopisała, a uczestnicy na nudę narzekać nie mogli. Choć była to jednak konferencja, to wspólna zabawa przy

grillu i ciekawe dyskusje nadały jej wyjątkowego klimatu – mówi Tomasz Wawak, specjalista ds. PR w Rekord SI, jeden z organizatorów BBQ4.IT.

Warto podkreślić, że od 2019 r. „rekordowa” impreza to część dużego festiwalu BBdays4.IT, na który do Bielska-Białej przyjeżdżają pasjonaci z całej Polski.

– Firmy z branży IT, a tych przecież jest w naszym regionie sporo, potrafią wspólnie robić coś wartościowego. Odbywa się to nie tylko z korzyścią dla nich samych, ale i rozwoju miasta, które dostrzega potrzebę wspierania inicjatyw propagujących nowe technologie – wyjaśnia Janusz Szymura, prezes firmy Rekord SI. (MA)

WSPIERAĆ POLSKI SPORT

Apoloniusz Tajner to bez wątpienia ikona polskiego sportu. Legendarny szkolenowiec zasłynął przed laty jako „ojciec chrzestny” sukcesów Adama Małysza, które później przyczyniły się do rozwoju skoków narciarskich w naszym kraju. Następnie przez lata piastował funkcję prezesa Polskiego Związku Narciarskiego oraz wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Kolejny kierunek to działalność w charakterze posła i ubieganie się o mandat w nadchodzących wyborach z listy Koalicji Obywatelskiej.

REDAKCJA: Kibice kojarzą Apoloniusza Tajnera głównie z Adamem Małyszem, jego zwycięstwami i będącym tego pokłosiem „boomem” na skoki narciarskie w Polsce. Jak po latach wspomina pan tamten okres?

APOLONIUSZ TAJNER: To był szalony czas. Pamiętam, że na pierwszych dwóch konkursach zwycięskiego dla Adama Małysza Turnieju Czterech Skoczni było ledwie pięciu dziennikarzy. Na ostatnim konkursie w Bischofscho-

fen ich liczba oscylowała już wokół 80. Byliśmy wszyscy w wielkim szoku.

Sukces i to całe zainteresowanie były też ogromnym zagrożeniem. Ze spokojnego trybu treningowego trzeba było znaleźć czas na zaproszenia, także z najwyższych szczybli kraju, świadczenia sponsorskie itd. Często jest tak, że duże pieniądze potrafią sprowadzić sportowca na manowce. W przypadku Małysza na szczęście tak nie było. Duża w tym rola jego wrodzonej skromności i wsparcia, które dostał od najbliższych. On chciał po prostu dobrze skakać, a cała reszta miała dla niego mniejsze znaczenie.

Ale tych sukcesów nie byłoby też bez innych czynników. Gdy objął pan reprezentację polskich skoczków zatrudnienie znaleźli w niej m.in. fizjolog i psycholog, co bynajmniej normą w tamtych czasach nie było.

Psycholog w tamtych czasach kojarzył się bardzo pejoratywnie, jednak po latach mojej wcześniejszej pracy z kombinatorami norweskimi zdałem sobie sprawę, że po-

trzebują całego sztabu, aby osiągać sukces. Byliśmy zaskianiem Europy. Nie mieliśmy własnego transportu, tułałem się pociągami po nocach, aby wrócić do domu.

Te doświadczenia uświadomiły mi, że potrzebuję ludzi do współpracy i taki był mój warunek. Rzeczywiście był to zwrot o 180 stopni. Przeanalizowaliśmy, co było nie tak w latach poprzednich i okazało się, że nasi skoczkowie byli po prostu przetrenowani. Chcieliśmy z tej grupy „wycisnąć” co najlepsze, a jako sztab staliśmy się grupą przyjaciół i to zaczęło zdawać egzamin.

Początkowo naszym celem było przywrócenie naszych zawodników do czołowej „30”, a Adama Małysza do „10”. Wszystkie sukcesy, które święcił potem Małysz, były poza zasięgiem naszych marzeń. Sam Adam zaprzyjaźnił się wówczas z dr. Janem Blecharzem, na czym bardzo skorzystał. Wiedział jak walczyć ze stresem, opanować się w trudnych sytuacjach. To zaufanie plus fachowa wiedza spowodowały, że Małysz wykorzystał swoje predyspozycje, choć przypomnę, że

w 1999 roku, kiedy obejmowałem kadrę, chciał zrezygnować ze skoków. Jego talent był poparty odpowiednią pracą motoryczną oraz mentalną. Jedno bez drugiego nie dałyby takich sukcesów.

Bardziej jest pan zadowolony z „kariery” trenerskiej czy późniejszej działacza sportowego?

Z jednej strony mamy sukcesy Małysza, z drugiej medale Kamila Stocha, Piotra Żyły, Dawida Kubackiego... Myślę, że z obu tak samo. To była przyjemność patrzeć, jak Polski Związek Narciarski się rozwija organizacyjnie i finansowo. W roli działacza mniej było wydarzeń losowych. Wszystko, co się zaplanowało, doczekało się realizacji. Mowa tu m.in. o systemie szkolenia młodzieży.

Wejściu w politykę i kandydowaniu w wyborach parlamentarnych do Sejmu towarzyszy jakiś konkretny cel?

Przez te wszystkie lata nabrałem sporo doświadczenia. Widzę obszary, w których jest dużo do poprawienia. Na pew-



no chciałbym aktywnie uczestniczyć w działaniach Sejmowej Komisji Sportu. Moim celem jest również wsparcie na rzecz przywrócenia samorządów lokalnej społeczności oraz wspieranie małych i średnich przedsiębiorców. Myślę, że w naszym kraju nadszedł czas na zmiany, wprowadzenie nowych ludzi do polityki.

A kwestie stricte dotyczące sportu? Ten na poziomie zawodowym funkcjonuje bardzo dobrze. Co do tego nie mam wątpliwości. Sporo do zrobienia jest natomiast, aby poprawić kondycję spor-

tu dzieci i młodzieży. Czuję się przygotowany do tej roli. Zdecydowałem się skorzystać z propozycji Donalda Tuska jako kandydat bezpartyjny, gdyż uważam, że kierunek obecnie obrany nie jest właściwy. Przez 17 lat pełniłem funkcję Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego i przez 5 lat byłem wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. To ogromne doświadczenie na tle sportowym, ale również międzynarodowym, które będę chciał jak najlepiej wykorzystać.

Rozmawiał: BM

ĆWICZ Z BABCIĄ

Nie łam się, ćwicz z babcią Helenką – to hasło kampanii informacyjnej, z którą Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie rusza do mieszkańców powiatu bielskiego. Ambasadorką akcji jest 98-letnia pani Helena.

– Dzięki wsparciu powiatu bielskiego wydaliśmy książeczkę pod tym samym tytułem. Zawiera ona zestaw prostych ćwiczeń dla osób starszych. Chcemy dotrzeć do tych mieszkańców, którzy z różnych powodów nie są w stanie wyjść z domu a chcą poprawić swoją kondycję i tym samym jakość życia – mówi Katarzyna Olszyna, dyrektor bielskiego Centrum.

Autorką ćwiczeń z wykorzystaniem poduszki sensorycznej i krzesła jest fizjoterapeutka dr hab. Izabela Zajac-Gawlak, prof. Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach i pełnomocnik rektora ds. Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ambasadorką akcji została jej



Babcia i wnuczka zachęcają starsze osoby do regularnych ćwiczeń fizycznych.

babcia – Helena Rejmańska. Ta 98-latką codziennie w domu wykonuje ćwiczenia i jak mówi jest szczęśliwa, bo nie potrzebuje pomocy z zewnątrz przy zwykłych czynnościach dnia. W książeczce są jej zdjęcia z opisem kolejnych ćwiczeń.

– Od 25 lat pracuję z osobami starszymi. Chodziło o zapobieganie upadkom i zapewnienie odpowiedniego komfortu życia. Wystarczy 15 minut dziennie, każdy może wybrać sobie porę dnia kiedy czuje się najlepiej – mówi Izabela Zajac-Gawlak.

Prezentacja publikacji odbyła się na konferencji „Zdrowie w równowadze fizycznej, psychicznej i społecznej”, na którą bielski PCPR zaprosił przedstawicieli gminnych ośrodków

pomocy społecznej, domów pomocy społecznej i ośrodków zdrowia z powiatu bielskiego. – Chcemy namówić do współpracy i dystrybucji książeczek „Nie łam się, ćwicz z babcią Helenką” – mówi Katarzyna Olszyna.

– Aktywność fizyczna według wszelkich dostępnych badań naukowych chroni przed objawami i zaburzeniami lękowymi, spowalnia choroby oetypienne – wyjaśnia psychiatra Anna Szczegieliak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. – Najlepsze efekty daje połączenie aktywności fizycznej z aktywnością społeczną, co oznacza, że najlepiej mieć towarzystwo, z którym będziemy spędzali czas m.in. ćwicząc – dodaje Izabela Zajac-Gawlak. (MF)

DOCENIONA INWESTYCJA

Projekt „Rozbudowa budynku Jasionica 159 pod potrzeby Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionicy” został Laureatem Finału 27. edycji prestiżowego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI Wieku”.

Przypomnijmy, że do konkursu Gmina Jasionica zgłosiła ukończony i oddany do użytku pod koniec 2022 r. obiekt nowej strażnicy OSP Jasionica i rozbudowanej części Urzędu Gminy z reprezentacyjną i funkcjonalną salą sesyjną oraz salą ślubów. Nasz projekt konkurował z ponad 500 inwestycjami zgłoszonymi z całej Polski. W I etapie konkursu uzyskał dobre opinie jury i wraz z 90 innymi projektami został zakwalifikowany do finału. – To dla nas zaszczyt, że spośród tak wielu wspaniałych inwestycji, jakie są stawiane w całym kraju, nasza budowla zyskała duże uznanie ekspertów – mówi wójt gminy Jasionica Janusz Pierzyna.

W środę 2 sierpnia komisja konkursowa wizytowała gminę Jasionica i miała okazję do bezpośredniego zapoznania się ze zgłoszonym obiektem. Wójt zaprezentował wtedy 50-letnią historię gminy Jasionica, a także budynku Urzędu Gminy i rozwoju usług publicznych świadczonych mieszkańcom, a także tworzenia przez samorząd przestrzeni do funkcjonowania gminnej administracji i załatwiania spraw samorządowej społeczności. Zwrócił



wtedy uwagę na rozwiązania architektoniczne, m.in. nawiązanie do tradycyjnego budownictwa Śląska Cieszyńskiego z dwuspadowym dachem, bogaty w elementy drewniane wystrój wnętrza, odwołujący się zarówno do nazwy miejscowości, jak i miejscowej tradycji produkcji mebli giętych.

W środę 27 września podczas gali na Zamku Królewskim w Warszawie rozstrzygnięto konkurs. Projekt Jasionicy uzyskał tytuł „Finalista Konkursu” w kategorii „przestrzeń administracyjno-biurowa”. (UGJ)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH



EKOLICZBY

ROWER POMAGA



34

rozdanych rowerów

6 732 579

przejechanych kilometrów

1 683 145 kg

ograniczonego CO²

4 000 kg

zebranych warzyw dla zwierząt

taki bilans przyniosła tegoroczna akcja „Rower pomaga”, jaką po raz dziewiąty zorganizowała bielska Fundacja Ekologiczna „Arka”.

Jak zwykle w swoich akcjach Arka łączy różną działalność. W tym wypadku za przejechane na rowerze kilometry otrzymuje od patronów akcji rowery dla dzieci z domów dziecka, a także karmę dla bezdomnych zwierząt. Oczywiście, akcja ma również na celu propagowanie zdrowego stylu życia oraz korzystne oddziaływanie na środowisko, w tym wypadku ograniczenie emisji CO₂.

Jak wyjaśnia Wojciech Owczarz, prezes Fundacji, tegoroczne podsumowanie odbyło się podczas rodzinnego rajdu rowerowego w Bielsku-Białej, rowery trafiły do dzieci placówek w Bielsku, Żywcu, Pszcznie, Cieszynie, Międzywiciu.

Partnerami akcji byli: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Grupa Kęty SA Aluprof oraz współpracujące z Fundacją gminy. (Ł)

PIKNIK TAKI WYJĄTKOWY

Pełen atrakcji, konkursów, zabaw i ekologii w różnych odstonach był Piknik Ekologiczny, jaki 21 września miał miejsce na żywieckim rynku.

Długie przygotowania do wydarzenia, nadzorowane przez Miejskie Centrum Ekologiczne w Żywcu, przyniosły pożądany efekt, a każda z osób pojawiających się w centrum miasta znalazła coś odpowiedniego dla siebie. Wstępem do pikniku było przedstawienie „Frania Recykling, Cztery Żywoity i Ekodancing” w wykonaniu Teatru Katarynka, które uwagę wzbudzało zarówno podjętą tematyką, jak i wspaniałą scenografią. Równolegle uruchomione zostały rozmaite stoiska z konkursami, zagadkami, warsztatami i najrozmaitszymi wyzwaniem, przygotowane przez licznych partnerów przedsięwzięcia, w tym m.in. Zespół Szkół Budowlano-Drzewnych w Żywcu, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, Śląski Ogród Botaniczny czy Związek Międzygminny ds. Ekologii.

Po teatralnych popisach na scenie burmistrz Żywca Antoni Szlagor wręczył nagrody laureatom konkursu na „Najładniejszy żywiecki ogród



dek i balkon – edycja 2023”. To o tyle ważny moment, że główną rolę odegrały te osoby, które z pasją i ogromnym zaangażowaniem tworzą przepiękne zakątki w mieście. Wszyscy obecni na rynku mogli zresztą podziwiać przydomowe arcy-

dziela za pośrednictwem zaprezentowanych fotografii. Zainteresowanie wzbudzała również akcja wymiany roślin „Przygarnij brat(k)a”, a sporą dawkę wiedzy przekazali uczestnicy panelu dyskusyjnego „Zieleń w mieście”.

Cały czas dostrzec można było uśmiechnięte twarze dzieciaków, obładowanych kwiatami, gadżetami i nagrodami. Pozytywne wrażenia to niemal gwarancja tego, że za rok piknik powróci z równie dużą energią i kreatywnością. (RED)





Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH



ŻUBRY POD RACIBORZEM

Cztery żubry z Nadleśnictwa Kobiór trafiły do nowo wybudowanej zagrody pokazowej w raciborskich Brzeziach. Wiosną będzie można je oglądać.

Dlaczego dopiero wiosną? Bo wtedy zostanie oddana do użytku część edukacyjna, tym samym będą stworzone warunki do tego, aby żubry można było podziwiać. Przygotowana dla żubrów przez Lasy Państwowe zagroda obejmuje obszar o powierzchni ponad 10 hektarów, dzięki czemu stanie się największym tego typu obiektem w Polsce południowej. Obecnie z Nadleśnictwa Kobiór przyjechały Podskok, Pontycja, Potulanka 2 i Pośmiewna. Wkrótce stado ma się powiększyć o młode, a docelowo zagroda pomieści 10 zwierząt. Inwestycja Lasów Państwowych kosztowała 9 mln zł.

Nową zagrodę uroczyste otwarto 6 października, wziął w niej udział m.in. były minister środowiska Michał Woś. Znajduje się przy drodze wojewódzkiej nr 935, w raciborskiej dzielnicy Brzeziny. Zanim zwierzęta wypuszczono do lasu, przez dwa tygodnie żyły w zagrodzie kwarantannowej, aby ich stan zdrowia nie budził zastrzeżeń.

Dla miłośników i osób zawodowo zajmujących się hodowlą żubrów, otwarcie nowej zagrody stanowi ważne wyda-



FOTO: MAT. SŁAWOMIR CICHY/MAT. LASÓW PAŃSTWOWYCH

Do lasu w Raciborzu trafiły na razie cztery żubry.

Obecna na uroczystości prof. Wanda Olech, przewodnicząca Państwowej Rady Ochrony Przyrody, prezes Stowarzyszenia Miłośników Żubrów, a także redaktor naczelna czasopisma naukowego „European Bison Conservation Newsletter”, która pomagała utworzyć raciborską zagrodę, nie ma wątpliwości, że gdyby nie działania Lasów Państwowych, żubr byłby gatunkiem wymarłym. – To instytucja z doświadczeniem, możliwości. Dzięki niej zapewniony jest dobrostan tych zwierząt – mówi.

Żubry wyginęły podczas I Wojny Światowej, na całym świecie zostały tylko 54 zwierzęta. Przebywały m.in. w zwierzyńcu w Pszczynie,

która wtedy nie znajdowała się w Polsce. – Kiedy tworzyły się Lasy Państwowe nie mieliśmy żubrów, ale leśnicy uznali, że należy ratować te zwierzęta. W Białowieży wybudowano zagrodę i w 1929 roku wprowadzono pierwsze zwierzęta – podkreśla prof. Olech.

Cztery zwierzęta w Raciborzu to nawiązanie do historii. W 1865 r. pomiędzy carem Aleksandrem II i księciem Hochbergiem z Pszczyny doszło do wymiany jeleni na żubry. Wówczas też przyjechały na Śląsk jeden samiec i trzy samice. To pozwoliło odtworzyć gatunek.

Przy okazji uroczystości Józef Kubica, dyrektor generalny Lasów Państwowych, podkreślił, że to jedno z wielu

działań Lasów Państwowych związanych z ochroną przyrody, wśród nich także reintrodukcją wielu innych gatunków m.in. głuszca, cietrzewia, żółwia błotnego.

Nadleśnictwo Kobiór od lat w Lasach Pszczyńskich zajmuje się hodowlą poprzez wyspecjalizowany Ośrodek Hodowli Żubrów i Edukacji Leśnej. Jednym z działań popularyzujących wiedzę o tych wspaniałych zwierzętach, ale i umożliwiającym poprawę ich dobrostanu, jest akcja zbierania kasztanów i żołądki. Leśnicy zachęcają do tego dzieci i młodzież, bowiem te owoce lasu stanowią prawdziwy przysmak, nie tylko zresztą dla żubrów, ale też jeleni i danieli.

Jak wyjaśniają leśnicy, od września żubry przygotowują się do zimy, m.in. zagryzają wierzchołkowe partie pędów, zjadają grzyby, głównie opieńki. Kasztany i żołądki są doskonałym przysmakiem dla zwierzęcy, wyróżniają się nie tylko wyjątkowym smakiem, ale też zawierają mnóstwo składników odżywczych. Żołądki są bogate w skrobia, białko i węglowodany, zawierają witaminy z grupy B, a także liczne minerały. (SC, EW)

WSPARCIE DLA STRAŻAKÓW



FOTO: MAT. WFOŚIGW KATOWICACH

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił kolejny nabór wniosków na zakup specjalistycznego sprzętu, pojazdów i wyposażenia dla jednostek służb ratowniczych z terenu województwa śląskiego w ramach Programu „Bezpieczny Strażak”.

Przyjętą formą dofinansowania dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej jest dotacja w wysokości do 80 procent kosztów kwalifikowanych, lecz nie mniej niż 25 tys. zł i nie więcej niż 150 tys. zł dla danej jednostki.

Dofinansowanie przeznaczone może być na zakup specjalistycznego sprzętu, pojazdów i wyposażenia wykorzystywanego w akcjach ratowniczych podczas usuwania skutków zagrożeń dla środowiska oraz służącego utrzymaniu środków ochrony indywidualnej strażaków. To m.in. ratowniczy sprzęt pneumatyczny, kamera termowizyjna, dron, wysokociśnieniowy system gasząco-tnący, lekki samochód rozpoznawczo-ratowniczy, quad, łódź czy ponton ratowniczy, silnik lub przyczepa z dopuszczeniem innych przydatnych sprzętów. Zastrzeżono konieczność nabycia wyłącznie fabrycznie nowego

i nieużywanego sprzętu, spełniającego wszelkie atesty i certyfikaty.

Wnioski wraz z załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w Katowicach w terminie do 20 października 2023 roku lub do wyczerpania alokacji środków. Kwota przewidziana do dofinansowania wynosi 2 mln zł. Ze szczegółami zapoznać się można po kontakcie z Zespołem Gospodarki Wodnej i Ochrony Powierzchni Ziemi (tel. 32 60 32 341) lub na stronie internetowej www.wfosigw.katowice.pl.

Warto dodać, że w pierwszym naborze w lutym i marcu WFOŚIGW w Katowicach podpisał 99 umów z jednostkami OSP w województwie śląskim na zakup różnego rodzaju sprzętu.

- 34 quady,
- 32 szt. sprzętu wykorzystywanego w akcjach ratowniczych, jak m.in. wysoko ciśnieniowy system gasząco-tnący, kontener platformowy,
- 31 przyczep do transportu,
- 24 szt. specjalistycznego sprzętu elektryczno-elektronicznego, m.in. kamery termowizyjne,
- 6 rozpoznawczo-ratowniczych lekkich samochodów,
- 5 szt. ratowniczego sprzętu pneumatycznego,
- 2 ratownicze łodzie hybridowe.

Łączna kwota przekazanych środków wyniosła wtedy ponad 2,6 mln zł. (MA)

LICEALIŚCI NA SZLAKACH

To zawsze okoliczność satysfakcjonująca, gdy młode osoby angażują się w działania na rzecz otaczającego środowiska. Tak właśnie było w środę 20 września, gdy społeczność Liceum Ogólnokształcącego im. Stalmacha w Wiśle złożona z uczniów i nauczycieli wybrała się na wędrowkę po beskidzkich szlakach turystycznych. Cel był jasny i przy tym wartościowy – posprzątanie leśnych zakątków z zalegających odpadów do uprzednio przygotowanych worków.

Akcja połączona została z nietypowym przyjęciem do szkoły uczniów pięciu klas pierwszych, którzy zmierzyć się musieli z różnymi konkurencjami. Był też czas na biwak, na który specjalne miejsce pod zaporą w Wiśle Czarnym udostępniło Nadleśnictwo Wisła. (MW)



FOTO: NADLEŚNICTWO WISŁA

BESKIDY W KADRZE



Jan Chrzęszcz DO SENATU

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



FOTO: MATEJ UGIJAWORZ

Rozstrzygnięto konkurs fotograficzny „Beskidy w Kadrze Zatrzymane 2023”.

W piątek 22 września w Pałacu Czeczów w Kozach odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie XXII edycji konkursu fotograficznego „Beskidy w kadrze zatrzymane”. W tym roku amatorzy fotografii wykonywali zdjęcia w dwóch kategoriach: „Beskidy nocą” oraz „W słońcu czy w deszczu?”. Wydarzenie odbywa-

ło się w ramach Światowego Dnia Turystyki, który przypada 27 września. W przestrzeniach Pałacu Czeczów otwarto również wystawę prezentującą prace konkursowe, a zaproszeni goście zostali zabrani w muzyczną podróż, dzięki młodym pianistom z Centrum Muzyczno-Artystycznego Fasollakids w Kozach.

W konkursie udział wzięło 54 uczestników, łącznie nadesłano 155 prac, praktycznie z całej Polski, m.in. Białego-

stoku, Ilawy, Gdańska, Warszawy, Wrocławia, Katowic oraz oczywiście z naszego regionu. Z pracami można się zapoznać na stronie PTTK.

Wyłoniono 6 laureatów w dwóch kategoriach wiekowych. Pierwsze miejsce w grupie do lat 16 zdobyła Marta Ossowska za zdjęcia: „Czasem słońce, czasem deszcz”, w starszej grupie Przemek Marszał za cykl „Samotność gór”, „Emanacja XIV”, „Goniąc wczorajszy dzień”. (R)

LEWICA

Kandydaci i Kandydatki do Sejmu okręg nr 27 Nowa Lewica

Lista

3



KOPERSKI PRZEMYSŁAW

W obronie Twoich Praw i Wolności

Prawnik, samorządowiec, poseł na Sejm. Pracuje w Komisjach: ds. Kontroli Państwowej; Ochrony Środowiska

www.koperski.pl



MADZIA MAGDALENA

2

Związkowczyni, kadrowa, działaczka społeczna.



TYRNA LESZEK

3

Nauczyciel, działacz społeczny, związkowiec.



TWARDYSKO MARCIN

4

Dziennikarz, popularyzator kultury, organizator wydarzeń na rzecz społeczności.



CZYŁOK LESZEK

5

Lider Lewicy w Pszczynie. „Lewica w Sejmie to wizja lepszej przyszłości dla młodych”



LAMEK-KOCHANOWSKA AGNIESZKA

6

Socjalistka z partii Razem, społeczniczka, prezeska Stowarzyszenia im. T. Regeera.



MERTA MATEUSZ

7

Działacz społeczny, student, redaktor kwartalnika Równość.



BANOT ALEKSANDRA

8

Polonistka i psychologka, profesorka UBB (dawniej: ATH). Działaczka społeczna. Pochodzi z Cieszyna.



PIETRZYK KATARZYNA

9

Związkowczyni z KWK „Pniówek” w Pawłowicach



SZTEFEK PAWEŁ

10

Nauczyciel-pedagog specjalny, Radny Miasta Ustron, sekretarz w stowarzyszeniu Bezpieczna Obwodnica Ustronia.



CZAICKA ANNA

11

Przedsiębiorczyni z Bielska-Białej, mama, feministka walcząca o prawa kobiet, sprawiedliwość społeczną i godne życie.



PINDEL WŁADYSŁAW

12

Emerytowany nauczyciel z Jeleśni.



SZCZOTKA STANISŁAWA

13

Emerytowana nauczycielka, dyrektorka z Jaworza, działaczka ZNP.



PODZORSKI HENRYK

14

Nauczyciel z Wisły, historyk, związkowiec ZNP, samorządowiec, żona Magdalena, dwie córki.



GASPARSKA KATARZYNA

15

Członkini partii Razem, redaktorka naczelna kwartalnika Równość, mieszkanka Godziszki.



SŁONKA-GIBAS BARBARA

16

Urodzona w Żywcu wykształcenie wyższe, nauczyciel dyplomowany, mężatka dwójka dzieci. Społeczniczka i działaczka NL w Żywcu.



SOLIK WOJCIECH

17

Manager z Pszczyny.



JURAŚZEK KATARZYNA

18

Działaczka społeczna i związkowa, pracownik samorządowy, wieloletnia radna z Czechowic-Dziedzic.

www.lewica2023.org

MATERIAŁ KW NOWA LEWICA